

„GONIEC CZĘSTOCHOWSKI”

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorcy w miejscu na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marii 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłana 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najlepsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamieszczone i natrymionowane 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe

U źródła naszej potęgi państwowej.

Corocznie, kiedy na bursztynowobrzożę Morza Polskiego zjają się dziesiątki tysięcy letników i nacuszów, kiedy szpalty prasy krajowej roją się od przegrydych wreszpondencji z różnych miejscowości kapielowych nad morzem, kiedy wpływa również wydatniej na powierzchnię ogólnego zainteresowania sprawa budowy portu w Gdyni. O ile w ciągu miesięcy zimowych mało pisze się o Gdyni, o ty w lecie przy każdej okazji zwraca się — i to zupełnie słusznie — w szerokim warstwie naszego społeczeństwa uwagę, jak ważną dla rozwoju Rzeczypospolitej jest sprawa budowy portu w Gdyni, tego jedynego ujścia Polski do morza, wóć skrapowania i pokrzyżowania, których doznaje handel wywozowy polski w Gdańsku. Tam bowiem pracuje nasze ujście i określenie Traktatu Wersalskiego, wskutek hakatyśkich prądów z Berlina i za mańenergicznej polityki naszej w stosunku do opornych Gdańszczan, coraz więcej się kurczą i maleją. Przybywając dziś do Gdyni widzimy, że prace nad budową portu popijają, coppersada bez amerykańskiej szybkości i rozmachu, ale za to nale i celowo naprzód. Niestety do końca budowy obu portów, t.j. handlowego i wojennego jest jeszcze bardzo daleko. Wprawdzie budowle na ładzie są już prawie całkowicie ukończone, lecz najważniejszą część mołu od lewego skrzydła, osłaniającego port wojenny jest jeszcze w stanie prowizorycznym i dlatego postój polskiej floty do ukończenia portu wojennego przeniesiono znacznie dalej w głąb zatoki pod Okwizję. Sądząc zaś z postępu robót przy budowie portu handlowego, widujemy, że moło z granitu w półce na przeszło kilometrowej przestrzeni wymagać będzie jeszcze kilu lat pracy i olbrzymich kosztów. Zaznaczyć tu trzeba przedewszystkiem, że połączenie budowy tych portów daje znakomite oszczędności, gdyż są wspólne moła na dość znacznej długości, wspólne dojazdy kolejowe, przycem warszaty oświetlenia w razie potrzeby służące dla marynarce wojennej i handlowej. Specjalnie doniosły jest w tym wypadku fakt, że port wojenny, oparty o wzgórze Okwizyj, panując nad całą zatoką bronić może port handlowy w razie ewent. napaści nieprzyjacielskiej.

Powracając do budowy portu zauważać należy, że i port handlowy jest właściwie tylko zapoczątkowany. Obecnie jedynie trzy lub cztery statki o kilkutyśnięcznym tonażu mogą być równocześnie ładowane, odczas gdy na środku zatoki sześć okrętów oczekuje na swą kolej. Konstrukcja kranów żelaznych nie pozwala bowiem więcej ładować, jak trzy statki naraz. Budowa drugiego moła idzie bardzo powoli, ze względu na brak wystarczających funduszy. W tym względzie pośpieszająca jest wiadomość, jaką w ostatnich dniach przyniósł telegram, że Rada Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła na budowę portu w Gdyni dodatkowy kredyt w sumie 3,780,000 złotych. Każdy, kto ma trochę pojęcia o budowie portów, zwiędając nasz port w Gdyni odnosi najczęściej wrażenie, że cały projekt jego budowy posiada zbyt wielki, jak na Polskę rozmach. Port ukończony według istniejącego projektu byłby zdaje się jednym z największych portów w Europie.

Polska coppersada ma wielką przyszłość eksportową morską przed sobą, ale na razie powinno się być wytyczyć skromniejsze granice por

tu gdynięskiego i później dopiero w miarę potrzeby port ten rozbudować. Port w Gdyni przy dzisiejszej szerokiej skali projektu budować będzie trzeba conajmniej lat dwadzieścia. Tego zdania są przynajmniej niektórzy znawcy w tej dziedzinie i tak by sądzić można z dotychczasowego postępu robót. Zachodzi teraz pytanie, czy będziemy mogli dysponować potrzebnymi funduszami na budowę tak wielkiego portu.

Rozpoczęto też m. in. kopać wewnętrzne baseny na łakach nadbrzeżnych. Wiadomo co prawda, że posiadanie ukrytych głęboko w porcie basenów jest bardzo pożądaną zwaśzcza dla celów wojennych, oraz dla przyszłych warsztatów okrętowych i stoczni. Lecz z drugiej strony są to roboty najcięższe i najkosztowniejsze.

Będąc daleko od krytykowania dawno już zreszta zaczętych robót, możnaż zauważyć tylko w nawiasie, że kto wie czy nie byłoby lepiej środki zużyte na budowę tych wewnętrznych basenów przeznaczyć przedewszystkiem na całkowite ukończenie zewnętrzne go portu, tak, aby nie trzej, ale przynajmniej dziewięć statków można byłoby ładować równocześnie. Powiększyłby się tem samem szybkość naszego eksportu morskiego.

Równocześnie z budową portu postępują naprzód i budowa samego miasta Gdyni. Projekt Ministerstwa Robót Publicznych przewiduje rozmiar przyszłego miasta portowego na około 100.000 mieszkańców. Projekt ten obejmuje na razie tylko samą Gdynię. Między Gdynią a Chylonją jest przewidziana na dzielnicę robotniczą, w środku miasta dzielnicę handlową i reprezentacyjną, na północny dzielnice portowa, przy porcie rybackim dzielnicę rybacką, zaś wzdłuż wybrzeża plaża i bulwary.

Wszelkie dalsze wysiłki w kierunku nadania Gdyni charakteru kapieliska morskiego są już całkowicie nieproduktywne, gdyż stopniowo rozszerzanie portu gdynięskiego zupełnie z czasem uniemożliwi

Właścicielka pracowni sukien i okryć damskich pod firmą „EWELENA” CZĘSTOCHOWA, UL. KILIŃSKIEGO Nr. 6, TELEFON 325. Powróciła z Paryża i poleca ostatnie modele.

Wojna powszechna wybuchnie jeśli Niemcy naruszą granice Polski

Berlin. B. prezydent Francji Millerand wygłosił w Alencón mowę programową. Zastąpienie Rakowskiego innym ambasadorem sowieckim, oświadczył Millerand, byłoby komedią. Nie istnieje żaden skuteczniejszy i poważniejszy argument jak zerwanie stosunków z Sowietami.

W sprawie traktatów locarneńskich oświadczył mówca: „Dwuśnacność, która spacyrza rdzeń układów locarneńskich, polega na tem,

mięścinie skoncentrują się interesy rosnące wciąć ekspansji naszej stamąd też okrepy pod polską bandarą poniosą w świat daleki potęgę i wielkość naszego państwa i narodu. L. Łydko.

że Francja widzi w nich środek zabezpieczenia nowej Europy, Niemcy zaś pragną po tych samych układach zniszczyć Europę.

Granica Polski jest dla utrzymania pokoju tak samo ważną, jak kła uzule odnoszące się do Alzacji i Lotaryngii. Jeśli Niemcy zechcą położyć swe ręce na Gdańsku, korytarcz polski lub Górny Śląsk, to powszechna wojna wybuchnie ponownie”.

Porozumienie między Sejmem i Senatem.

Konflikt między Rządem a Sejmem pogłębia się

Warszawa. — Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej Sejmu i Senatu, której zadaniem było osiągnięcie porozumienia między oboma ciałami ustawodawczymi co do art. 26 konstyucji w sprawie rozwiązalności Sejmu.

Narady odbyły się z udziałem postów: Głównego, Kiernika i Bagńskiego, oraz senatorów: Bielawskiego, Thulliego i Kernera.

Po krótkiej dyskusji zgłoszono się, aby art. 26 uzupełnić następującem postanowieniem: „Sejm i Se-

nat mogą się rozwiązać i wyznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z Izb powziętej większością ustawowej liczby członków danej izby. Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się i druga izba.

Wniosek musi być podpisany przynajmniej przez jedną trzecią ustawowej liczby postów, względnie senatorów. Przepisy tego ustępu dotyczą tylko Izby zebranej po raz pierwszy na podstawie konstytucji z 17 marca 1921 r.”

Warszawa. — Wczorzem powrócił z Druskienuk do Warszawy wicepremier Bartel. Pan minister Knol pozostał jeszcze w Druskienukach.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Pradze Czeskiej uroczyste otwarcie jesiennych targów międzynarodowych, jednych z największych w całej Europie. W targach tegorocznych weźmie udział 2450 firm krajowych i zagranicznych. W najbliższym czasie targi praskie otrzymała nowe pawilony wystawowe, które tworzyć będą dwa olbrzymie kompleksy, największe w Europie. Ponieważ pra-

P. wicepremier zobrazował szczerę głowę Marszałkowi Piłsudskiemu sytuację parlamentarną ostatnich dwóch dni. Marszałek Piłsudski powrócił do stolicy 22-go lub 23-go b. m.

W tutejszych kołach politycznych panuje pogląd, iż dzisiejsza uchwała komisji porozumiewawczej Sejmu i Senatu w sprawie zmiany artykułu 26 konstytucji w kierunku samorozwiązalności ciał ustawodawczych niewątpliwie pogłębi konflikt między rządem a Sejmem. Rząd bowiem — zdaniem tych kół — stoi nadal na tym stanowisku, iż zasada samorozwiązalności Sejmu wywoła chaos w życiu państwowem i że jest ona nawrotem do najgorszych tradycji państwa polskiego z epoki „liberum veto”.

ce około budowy nowych pawilonów postępują szybko naprzód, bardzo jest możliwe, że już podczas przyszłych targów wiosennych niektóre gałęzie przemysłu będą mogły w nowym gmachu eksponować swe umieszczać.

Na zdjęciach naszych widzimy: Projekt nowych pawilonów Targów Praskich. Na lewo u góry burmistrz miasta Pragi, dr. Baxa, na prawo — prezes komitetu Targów Praskich mł. p. W. Bobacz.

Ekspertyza listów gen. Zagórskiego.

Warszawa. — Wśród fer wojkowych kursuje jako zupełnie pewna wiadomość, że ekspertyza sądowna tak chemiczna jak i kaligraficzna obu nadesłanych przez gen. Zagórskiego listów, o których wczoraj już wzmiankowaliśmy, wypadła ponad wszelką wątpliwość dodatnio, to jest, że oba listy są autentyczne i pisane świeżo własno-

ręcznie przez gen. Zagórskiego.

Także rodzina, po okazaniu jej listów, stwierdziła pochodzenie ich niewątpliwie z ręki gen. Zagórskiego. Listy są świeże datki, pisane do kasyna oficerów lotniczych.

W kołach lotniczych uderza w oczy fakt, iż rzeczywiście nadesłane przez gen. Zagórskiego w listach kwoty przypadają na raty bieżące września r. b. — i nie są pokryciem rat z miesięcy poprzednich — zaległych. Upada tedy hipoteza, że listy są pisane przez rokiera, a dopiero teraz przez kogoś innego bez wiedzy gen. Zagórskiego wysłane.

Nieokrągła kwota 58 zł. w drugim liście nadesłana, odpowiada rzeczywocie należności dla kasy pomocowej dla wdów i sierot po lotnikach.

Wysłał ją tedy człowiek, wiedzący — ile wysłać należy.

Przetrzymywanie gen. Zagórskiego w składzie amunicji na Westerplatte jest nieprawdliwe i pozabawione wszelkiej logiki. Zarzut ten odpad bezwzględnie. Koperty obu listów noszą stempel poczty gdańskiej.

Z tego wynika niezbicie, że gen. Zagórski żyje i że wszelkie w tym kierunku rozpущane wiadomości są jawnie tendencyjne i kłamliwe.

Okoliczność, iż listy wysłano z Gdańska, nie może jednak dowodzić bezwzględnie, że generał Zagórski przebywa w Gdańsku. Listy mógł mu tam nadać jakiś przyjaciel dla odwrócenia uwagi od miejsca rzeczywistego pobytu gen. Zagórskiego. Władze śledcze prowadzą intensywne dochodzenie w dalszym ciągu, trzymając dalsze szczegóły w tajemnicy.

Spodziewać się należy, że najbliższe dni przyniosą coś konkretnego.

Władze nie wiedzą, gdzie się znajduje gen. Zagórski.

Warszawa. — Popołudniowo „A. B. C.” zamieszcza wywiad z sędzią śledczym majorem Mazurkiewiczem. Wywiad dosłownie brzmi następująco:

— Czy prawdą jest, że listy przesłane do Warszawy z Gdańska do Funduszu zapomogi przez gen. Zagórskiego, są prawdziwe?

— Listy te — odpowiedział major Mazurkiewicz — na ekspertyzie uznane zostały za prawdziwe.

— A kiedy były pisane?

— To należy do śledztwa.

— Czy panowie są na tropie miejsca obecnego pobytu gen. Zagórskiego i wogóle czy panowie wiedzą co się z nim dzieje?

— Dziwne pytanie. Gdybyśmy wiedzieli, gdzie jest gen. Zagórski, to byśmy go nie poszukiwali.

— A przecież szereg pism, jak „Głos Prawdy”, „Epoka” i inne piszą, że władze wiedzą, gdzie gen. Zagórski się znajduje i że miejsce jego pobytu zostało odszukane.

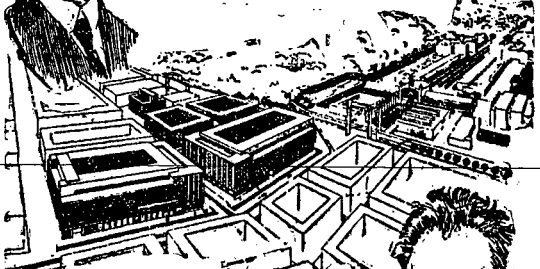
— Te pisma piszą nieprawdę i za rozsiewanie fałszywych pogłosek będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

— Czy pan major ma zamiar wydać w tej sprawie w najbliższym czasie jakiś komunikat?

— Żadnego komunikatu wydawać nie będę, gdyż do mnie to nie należy.

Wywiad powyższy jest bardzo charakterystyczny z tego powodu, że nasuwa przypuszczenie, że tak samo jak prasa prawicowa, tak i prasa lewicowa przez władze nie jest informowana o przebiegu śledztwa.

Zapisujcie się na ozłonków Towar. Przewoźnikowego



Piękno muzyczne.

Samoistne i specjalne piękno muzyczne jest trudne do określenia, bo muzyka nie jest osnuta na wzorach wziętych z natury i nie posiada treści pojęciowej. O muzyce można mówić tylko terminami technicznymi lub fikcjami. Wszelkie opisy pełne bardzo bogatej fantazji, usiłujące scharakteryzować piękno muzyczne, są obrazowo lub błędne, bo co staje się opisem dla innej sztuki, dla muzyki jest tylko przonością. Pierwsiastka ściśle muzycznego nie można, sławiąc na równi z pięknością akustyczną lub symetrią.

Piękno muzyczne leży wyłącznie w tonach i ich artystycznym połączeniu, nie zaś w obszarze wszelkiej treści. Tępy stanowią przeto żywiołową podstawę muzyki, a rytmy jej istotę. Z szeregu tonów zmieniających się, brzmiających pojedynczo lub równocześnie, powstają melodie harmonie i rytmy rozmaite. Melodie falują na powierzchni utworów muzycznych, tworząc właściwy kontur piękna, pod niemi ukrywa się harmonia pełna zmian i przewrotów, rytm nadaje muzyce tętno, a barwa tonów, okrasa. Myśl muzyczna, a gdy raz otrzyma konkretnie kształty, staje się pięknem samoistnym i celem dla siebie, jednak bez możliwości wyrażenia uczuć i myśli, na których opierały się dawniejsze pojęcia estetyczne.

Spółczesna współczesna, posiadająca wyższą kulturę, uważając muzykę za bardzo ważny czynnik wychowawczy, umiała odnieść i rozumieć piękno muzyczne tak, jak rozumie piękno poetyczne. Pomogą im do tego praca logiczna na polu wychowawczym, gdzie nauka muzyki odgrywa nieposłednią rolę.

Abn nauka muzyki mogła się stać czynnikiem wychowawczym i kulturalnym, musi być prowadzona przez nauczycielstwo w tym kierunku przygotowane. Rozumieją to dobrze społeczeństwa zagranicą i tylko takim osobom naukę powierzają. Nie pomagają tam fałszywe reklamy ludzi, poszukujących chleba na polu nauczania muzyki, bez gruntownego wykształcenia muzycznego, bo społeczeństwa te rozumieją, że nauczycieli muzyki kwalifikują konserwatorja muzyczne, a wszelkie polecenia, protekcje i protekcyjne ludzi niekompetentnych nie mogą mieć znaczenia. To też społeczeństwa te posiadają wysoką kulturę muzyczną, wykształconych muzyków, którzy tworzą bogatą literaturę muzyczną i ogół, który u

U dostarczającej młodzieży stosuje się rano składowe naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa” i przy użyciu takowej, jej czyszczącej działanie na krew i na prawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców, dają zbawienne skutki. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę Franciszka-Jozefa nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca.

mie znachodzić piękno w arcydziełach muzycznych i rozumie ich interpretację. Najlepszym dowodem tego jest zachowanie się tych społeczeństw podczas koncertów i innych produkcji muzycznych.

Należałoby więc pomyśleć o podniesieniu kultury muzycznej u nas, szczególnie na prowincji, gdzie stoczyliśmy się bardzo po równi pochyłej pod tym względem, narażając się na uśmiech ironiczny innych społeczeństw.

W pierwszym rzędzie nauczycielstwo zawodowe w każdym mieście powinno się poznać i zorganizować. Pracując słowem i piórem powinno nie pozwolić wprowadzać w błąd społeczeństwo nasze fałszywymi reklamami i sprawozdaniami w piśmie, które, jak doświadczenie po uczyło, podcinają skrzydła ludziom zdolnym a podnoszą często miernoty bez talentu i wiedzy.

Spółczesność nasze powinno powierzać naukę muzyki nauczycielstwu tylko zawodowemu, z cenzurem konserwatorium muzycznego, bacząc pilnie czy nauczyciel dany, posiada w cenzie ten przedmiot, którego pragniemy się uczyć, bo u nas dzieje się i tak; że nauczyciel n.p. z niższym kursem gry organowej podejmuje się uczyć innych przedmiotów, byłoby tylko „interes szedł”.

Gdy nauczycielstwo zawodowe podejmie pracę w tym kierunku, a społeczeństwo nasze wraz z prasą poprze starania, doczekamy się, że i u nas podniesie się kultura muzyczna i nasze społeczeństwo będzie umiało odnieść piękno muzyczne i ze zrozumieniem słuchać arcydzieł sztuki muzycznej.

F. Witeszczał.

Rokowania o pożyczkę amerykańską będą wznowione w najbliższych tygodniach

Warszawa. — W związku z zapowiedzianym na jesień wznowieniem rokowań o pożyczkę zagraniczną, korespondent warszawski informuje się, że chwila niepomysłnej koniunktury dla pożyczek europejskich w Stanach Zjednoczonych obecnie minęła, a finansjera amerykańska podejmuje zabiegi o lokatę swych kapitałów w Europie.

Według wiadomości, jakie nieomal codziennie tu napływają, w kołach finansistów amerykańskich wznowiono się w sposób wydatny zaufanie do stabilizacji stosunków gospodarczo-finansowych Polski.

Finansisci amerykańscy wskazują obecnie na Polskę, jako państwo najbardziej w tej chwili zasługujące na nawiązanie z niem stosunków finansowych i gwarantujące pewność lokaty kapitałów. Opinia ta ma swoje źródło w niezwykle przychylniej ocenie polityki gospodarczej naszego rządu.

Co się tyczy meritum rokowań,

to mogłyby one być wznowione, choćby w najbliższych dniach. Rząd nasz pragnie jednakże rozpocząć te narady dopiero z końcem b. m. lub — przedłużając w takim razie opcję, której termin upływa 1 października b. r. — w pierwszych dniach października.

Rokowania te trwałyby krótko, gdyż poszczególne punkty umowy byłyby uzgodnione jeszcze w poprzedniej fazie rokowań przed ferjami letnimi.

Umowa pożyczkowa przewidywała, jak wiadomo, uzyskanie przez Polskę sumy 60 milionów dolarów. Co się tyczy oprocentowania tej sumy, to jest pewnym, iż nie będzie ono wyższe od przeciętnych norm na rynku amerykańskim, stosowanych w swoim czasie wobec Niemiec, Belgii i t. d.

Nowy, Jork. — 8 proc. pożyczka polska osiągnęła wczoraj na giełdzie nowojorskiej kurs 100.

Sekciarstwo prowadzi do komunizmu

Krakowski „Głos Narodu” w artykule „Skutki liberalizmu wobec sekty” stwierdza, że w Polsce rozwijają się w ostatnich czasach bez przeszkód następujące sekty: hodurowcy, marjawiści, baptyści, sabbotyści, adwentysty, różni badacze Pisma św. itd. Polska staje się odzwierciedleniem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie sekciarstwo przybiera tak ogromne rozmiary, że nawet duchowny protestant z Nowego Jorku, Brant, oświadczył, iż to co się dzieje w Ameryce jest kompromitacją chrześcijaństwa.

„Głos Narodu” donosi jeszcze o jednej sekcje.

„Bawi obecnie w Warszawie niejaki ks. Zielenka z Ameryki. Indywiduum o bardzo ciemnej przeszłości, Hodurowi oderwał jakąś para-

fję, stworzył „kościół niezależny” i zamianował się „biskupem”. Na tej podstawie zabiega teraz w Warszawie w konstystorz prawosławny o przyjęcie do „polsko-narodowego kościoła” Huszny (jak wia domo złączonego z prawosławiem) a u władz państwowych o legalizację. W związku z temi zabiegami warto przytoczyć interesującą wiadomość, podaną przez pismo amerykańskie „Straż” (Scranton) o najbliższym współpracowniku Zielenki. Jest nim jakiś „ksiądz” Mazur (bodaj czy to nie ów „arcybiskup Mazur”, o którym w ubiegłym roku głośno było w Ameryce). Straż pisze, że przez pewien czas zajmował się Mazur organizowaniem „polszewickiej organizacji M.O.P.R.” w Ameryce; jednak nie osiągnąłszy rezultatu, zgłosił się do „biskupa” Zielenki, który go zamianował swoim zastępcą na czas swego pobytu

w Polsce. Organizacja bolszewicka „M. O. P. R.” (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Więziom), zajmuje się zbieraniem składek na rzecz „ofiar rewolucji” w krajach „burz”.

Rozwój sekciarstwa wszelkiego rodzaju jest wodą na młyn dla komunizmu.

Uchwały Zjazdu Socjalistycznej Marjańskiej.

Odbyły w Warszawie III Zjazd Socjalistycznej Marjańskiej inteligencji miejskiej w Polsce, powołał szereg rezolucji, z których najważniejsze brzmią:

Zjazd najuroczyściej składa wyrazę hołdu i podziwu dla katolickich bohaterów poświęcających swe życie i mienie w obronie Kościoła Katolickiego w Meksyku.

Zjazd zaleca wprowadzenie praktyki wspólnej Komunii św. w rodzinach.

Zjazd zaleca ogólnie wprowadzenie praktyki wspólnej Komunii św. pracodawców z ich współpracownikami.

Zjazd w związku z listem otwartym Koła Księży Prefektów w Warszawie do społeczeństwa, stwierdza, że socjaliści-ojcowie rodzin, zatrudnieni o przyszłość swych dzieci, pójdą po myśli uwag, zawartych w liście, a w szczególności wyrażają swą niezachwianą wiarę, że najdziałniejszym środkiem dla wyrobienia moralnego młodzieży jest szerzenie idei Piusa X o codziennej Komunii św.

Zjazd zwraca się do rodziców katolików oraz władz szkolnych o przekonaniach katolickich, by szanując orzeczenia Stolicy św. i częste głosy polskie episkopatu, przestrzegali młodzież przed naleźaniem do Y. M. C. A., dopóki ze strony kościelnej oficjalnej nie będzie wiadomo, że polska YMCA uzgodniła swe stanowisko z zasadami kościoła Katolickiego.

PRACOWNIA OBUWIA
W. MISZTAŁ
CZĘSTOCHOWA Śląska 6.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki, reperacje i cerowanie latek na maszynie.
Ceny przystępne.

Roczne Kursy Handlowe
4 Miesięcz. Buchalteryjne
R. German-Szumacherowej
Przyjmuje **NADAL** zapisy kandydatów (tek)
Kancelaria przy ul. Dąbrowskiego 5-a mieszkanca 15. II piętro front. Tamże Szkoła pisania na maszynach.

IDZIE NAS MILJON CZĄK

Idzie nas milion grzągnących żyć, Zdobycwać nowo słońca i nowe twory...

Wylewać się jak wulkaniczna lawa I pełną pierśią wlnych żyć.

Hej, urobimy dłonie naszych rąk Do krwi, w radosnym upojeniu pracy, Bośmy już wolni jako ptacy, Niepomni naszkoszone dawnych mak.

Kto śmiał powiedzieć, że nas porwał I obłąd wściekły ku przepaści pędził, Ten nie zna życia i bezpodnie zrzędnął I myśł mu kasa starych zwątpień skłóci.

Z chaosu wyjdzie nowy naród-mak, Ale pracować trzeba będzie w tym świecie, Unikać zwątpień choćby tylko cienia, Zawsze i wszędzie, we dnie, w nocy, Co nie potrafią w skardze gnąć.

Wicepremier Bartel o rozmowie z marszałkiem Trampczyńskim.

Wczoraj w południe wicepremier, prof. Bartel, przyjechał do gmachu przy ul. Wiejskiej i odbył przeszło godzinna rozmowę z marszałkiem Senatu, p. Trampczyńskim w jego gabinecie.

Interpelowany przez sprawcę dawców parlamentarnych o powody tej wizyty, p. wicepremier, odpowiadając wprost na pytania mówił:

— P. marszałek Trampczyński domagał się ode mnie wyjaśnień, mi wlewu kwestji dotyczących parlamentu... Ja widzę horyzont za murzonymi; p. Trampczyński, choć powożny wiekiem, wyobraża sobie rzeczy w barwach jasných.

Mówił panowie o terminie zamknięcia obecnej sesji i rozważania lzb?

— Oh... oh!... Dyskutując z marszałkiem Trampczyńskim przeszedł godzinę, dotknęliśmy zaledwie początku, a pan chciałby wiedzieć, że będzie na końcu. Oświadczył p. Trampczyńskiemu, że mogę mu w dzielić dokładną informację i wąskim odcinku spraw gospodarczych, którymi się wyłącznie zajmuję w gabinecie.

— Przecież spraw gospodarczych na porządku obecnej sesji nadzwyczajnej niema.

— Właśnie. O zagadnieniach politycznych decydują nie ja. Po wiedziałem więc p. marszałkiem Senatu, że nie mogę z nim mówić, o czym nie mogę decydować, a co zależy od Marszałka Piłsudskiego, do którego jadę dzisiaj. Na ja jestem, jak wiadomo, szefem rządu. Jest nim Marszałek Piłsudski, którego zdanie ma ciężar gatunkowy. To zdanie wazywa na dniach najbliższych parlamentu. Do widzenia!

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIEŁKA

Skończyły się piękne dni „babiego lata” nastąpił okres mocno zmiennej pogody, pogody tak nieobliczalnej, jak posunięcia naszych wielkich mężów stanu i polityków. Ale może po kilku dniach chmurnych, uśmiechnie się znowu słońce bladem uśmiechem jesieni, jako że do listopada mamy jeszcze huk czasu.

Przeżywamy obecnie okres doniośnych zmian zarówno i w naszym życiu gospodarczym, okres stabilizowania cen i cenników. Prawie co tydzień chleb tanieje o 1 albo nawet o 2 grosze na kilogramie. Żeby zaś istniała równowaga w ekonomice życia codziennego w tym samym czasie drożeje mięso.

Pomimo stałego obniżania cen chleba przez naszą Komisję cennikową, w pobliskim Wieluniu chleb z najlepszego gatunku ma i 50 proc. kosztuje 60 gr. a kilogram butki pszennej 95 gr. (u nas 1 zł. 20). Oczywiście, że im większe miasto tem i większa drożyzna, ze względu na duże zapotrzebowanie artykułów spożywczych, a w pierwszym rzędzie maki i mięsa.

Zaczynam właśnie zastanawiać się nad tą kwestją, czy nie opłaciłoby się sprowadzanie z Wielunia

świeżych bułek i chleba ciężarowemi samochodami dla mieszkańców Częstochowy. W tym celu warto by nawet założyć specjalne konsorcjum. A może tak ktoś z porządkiem czytelników z większym kapitałem pragnąłby wstąpić do tego konsorcjum, to i owszem, projektowi temu możnaby nadać zaraz konkretną formę. Mam już kilku doświadczonych działaczy z duletnią praktyką w jedzeniu bułek i pyłowego chleba, gdyby więc znalazły się kapitały, to konsorcjum takie w bardzo krótkim przeciągu czasu robotyby świetne interesy na sprowadzaniu chleba i bułek z Wielunia.

Tylko konsorcjum owe musiałoby mieć zapewnienie komisji cennikowej, że ceny chleba nie będą nadal obniżane, gdyż w razie zrównania poziomu cen na żywność w najbliższej okolicy, przedsiębiorstwo samochodowe mogłoby zbankrutować.

W nadchodzący wtorek otworzy gościnne podwoje teatr „Rozmaitości” gruntownie odnowiony i powiększony, rozpoczynając drugi rok niewdzięcznej pracy artystycznej w naszym mieście.

Pomimo, że szczipła salka na wet na premierach w zupełności miesiąc wszystkich gorliwych zrodleników teatru, jednakże dyr. Otembski salę znacznie powiększył, śnać w tem przekonaniu, że z każ-

dym rokiem publiczności teatralnej będzie więcej i przyjdzie czas, że nawet powiększona sala okaże się za ciasną i wtedy trzeba będzie specjalny teatr wybudować obgrać pod gołem niebem na placu P. K. U. Ale takie złote czasy dla teatru jeszcze nie prędko nastąpią.

Narazie większym powodzeniem cieszy się demokratyczne kino, gdzie nie koniecznie potrzeba się rozbiierać z jesionki lub palta, gdzie przychodzi się o każdym czasie, a szczególnie podczas niepogody, przystęp do kina nie potrzeba się specjalnie ubierać, ani nawet gościć bowiem w ciemności nikt nie zauważy żadnych defektów garderoby.

— Jak się robi na minucie widno, podczas przerwy, to wtenczas wszyscy oczy przymrużają i nikt nie widzi. W kinie odnosi się nietylko wrażenia wzrokowe, śledząc wątek intrygującej akcji w 300 metrowym dramacie, ale bardzo często można też coś zabawnego usłyszeć. Do uszu dolatują co chwila urwyki rozumu, prowadzonych szepem przez sąsiadów z przodu, z tyfu i z boku.

— A wie pani, że pani Halinie w zeszłym tygodniu robiono operację na ślepa kizkę?

— No i co, już wyzdrowiała?

— Owszem, już wstała z łóżka, ale bardzo słabo się czuje i straciła 3 kilo na wadze.

— Co pani mówi? nie przypusz-

czają, że ta kizka tyle wazy... Czasem usłyszysz się coś ciekawego, z dziedziny aktualnych zagadnień politycznych.

— Jak pan sądzi, skąd ten gen. Zagórski wysłał swoje listy?

— Zapewne siedzi sobie spokojnie gdzieś w cichym zakątku, zdala od morza.

— Przecież koperty noszą stemple pocztowy z Gdańska?

— O to niczego nie dowodzi, moź na przecieć dać list znajomemu, który rzuci do puszki po przyjeździe do Gdańska.

— Dlaczegoż więc nie pisze gdzie się znajduje?

— Bo wtenczas cała zagadka za predko by się wyjaśniła i przestałaby być osobą intrygującą, tajemniczą postacią, o której wyroczenia wydają najśmiętniejsi... grafolodzy, mężem politycznym najpopularniejszym dziś w Polsce, o którym codziennie pisze cała prasa bez względu na odnośnienie polityczne...

Obok teatru i kina w obecnym czasie oczekuje nas jeszcze wiele różnorodnych dygresji na wiecach przedwyborczych w związku z wyborami do Rady miejskiej.

W Łodzi podobno już kilka razy przyszło do krwawych awantur, a w Częstochowie dotychczas wszystko odbywa się spokojnie tylko komite wyrosną jak grzyby po deszczu.

Wątpliwą jest rzeczą, czy w ta-

kiej harmonji i zgodzie politycznej grupowania wytrwają do końca.

— Ale jakże tu mówić o zgodzie wśród grupowań politycznych skoro te zgody niema bardzo często nawet w najbliższej rodzinie.

Do Redakcji w tych dniach nadeszła taki oryginalny list:

Szanowny Panie!

Racz umieścić w swoim poczynem piśmie, chociaż gdzieś w kątku moją żalność, bo to już coś straszego, żeby Polka tak zrobiła. O toż przyjechałam służącą Antoniną Borek, która zakochała się w moim synu tak, że chociaż on ma narzeczoną z wyjątkiem, ona robi stała grande i zadepłę go i namawiała żeby się z nią ożenił.

Przyjechałam jako służąca, a ona chce być żoną, a biedna wstrętna dziewczyna teraz chce być obywatelką.

Przeto postanowiłam ją ogłosić w piśmie, aby się odczepiła od mego syna. Proszę więc umieścić to wszystko, a sprawi Pan Redaktorowi wielką radość pomiędzy żytkami.

Z poważaniem

Fajlla Alter (ul. Spadek 13)

I co tu mówić o zgodzie między partiami, kiedy nawet matka i syn mają niekiedy bardzo różnorodną zapatrywania na rolę służącą w życiu rodzinnem.

Wielki gospodarczy na wschodzie Europy.

Znamienny głos berlińskiego dziennika pod adresem niemieckiego rządu.

Berlin. W artykule zatytułowanym „Po Francji — Polska” „Berliner Tageblatt” pisze:

„Gospodarczy stan wojenny na wschodzie przeżył się. Musi on zostać zlikwidowany możliwie jaknajprędzej. Do tego potrzebne jest zrewersowaniem jasne stanowisko rządu niemieckiego, który zbyt długo milczał, tak długo nawet, że Niemcy taktycznie znów znalazły się za plecami Polski, która swą gotowość pokojową zadokumentowała przed europejskim forum.

Nietylko gospodarze momenty

TELEGRAMY

WYBORÓW DO RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. Wybrane są na członków rady Ligi Narodów: Finlandia, Szwecja i Kanada.

Belgii nie wybrano ponownie do rady Ligi Narodów. Belgia otrzymała 29 głosów, a potrzeba było 32 głosów.

Na nowych członków rady Ligi Narodów kandydowały: Finlandia, Szwecja, Portugalia, Grecja i Kanada.

POTKANIE CHAMBERLAINA Z MUSSOLINIM.

London. Wbrew zaprzeczeniom w tym czasie się pogłoska o mającym nastąpić spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim.

WYBORY W IRLANDJI.

London. W kołach politycznych istnieje oczekiwanie, że dzisiejsze wybory powszechne w Irlandji przyniosą zwycięstwo rządowi.

AMBASADA ANGIELSKA W WARSZAWIE.

London. Pismo tutejsze „Daily Express” donosi, iż rząd angielski poważnie zastanawia się nad podniesieniem swego poselstwa w Warszawie do rzędu ambasady.

AREZYSTOWANIA NA LITWIE.

Kowno. W ciągu ostatnich 2-tych tygodni policja litewska przeprowadziła nowe masowe rewizje w mieszkaniach wybitnych działaczy politycznych lewicy. O podobnych rewizjach donoszą z Szawli, Wilkomierza i innych miast. Aresztowania te pozostają w związku z rewoltą turozańską.

Kowno. Litewski minister spraw wewnętrznych zakazało z 1 października emigracji z Litwy.

Wizy emigracyjne będą wprawdzie udzielane, jedynie za wysokimi opłatami.

ZAMIESZKI W MEKSYKU.

Waszyngton. W zagłębinie górnej Guadaluajary, w Meksyku, po powstaniu się zamieszki. Zabito amerykańskiego, Dawida Fishera, kierownika biura „Southern Pacific Railway” w Guadaluajary. Wiele kopalni pozostawili robotnicy cudzoziemscy.

Tajemnica śmierci Sawinkowa została on otruty przez bolszewików.

Berlin. — Wychodzący tu dziennik rosyjski „Rul” zamieszcza sensacyjny list znanego socjalisty łotewskiego Brunowskiego, w sprawie tajemniczej śmierci Sawinkowa. Brunowski spędził kilka lat w więzieniu czerezwyczejki moskiewskiej i był skazany na karę śmierci, lecz niedawno rządowi łotewskiemu udało się wymienić go za kilku wybitnych komunistów. Brunowski podtrzymuje znaną wersję, że przy śmierci Sawinkowa do Rosji było ułomione i cały proces nad nim został zawieszony inscenizowany. Jesz-

niezwalają do zawarcia gospodarczego paktu wschodniego. Sprawa prestiżu niemieckiej polityki jest, żeby po dotychczasowych słowach nastąpił wreszcie czyn porozumienia.

Wkończu szych znamiennych wywodów dziennik niemiecki zwraca uwagę, że otwarcie polskiego rynku będzie poważnym krokiem na przód na drodze rozwoju politycznych i gospodarczych stosunków Niemiec ze wszystkimi pozostałymi państwami wschodnimi.

Wszystkie te wiadomości Brunowski otrzymał od współpracownika sekretne działu operacyjnego G. P. U. nazwiskiem Zapolski, który przebywał jednocześnie z nim w więzieniu i został następnie stracony.

WSTRZĄSIENIA ZIEMI NAD CZARNYM MORZEM NIE USTAJĄ.

Moskwa. W okolicy Odessy trwa ciągle podziemne wstrząsy, które powodują panikę ludności. Lurudność nad morzem Czarnym zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wzwanii do powrotu do swoich domów — stawiają opór. Również pacjenci w szpitalach uciekają ze swoich łóżek i chcą leżeć pod gołym niebem.

SŁUPY OGNIĄ Z DNA MORSKIEGO STRZELAJĄ U WYBRZEŻY KRYMU.

Moskwa. Trzęsienie ziemi na Krymie wyrządziło ogromne zniszczenie.

Olbrzymi zbiornik wody w miejscowości Oreanda pękł, zalewając okolice.

W wioskach tatarskich około 600 domów leży w gruzach.

Wielka skała, zwana „Napole-



PANI SUN-DZIN-LIN, żona Sun-Jan-Tse-na, mianowana została w tych dniach szefem rządu chińskiego w Nan-Czan.

on”, znikła.

Od Sewastopola aż po Lukulle morze zacięła gęsty obłok dymu, przez który przedostają się słupy ognia. To zapalają się gazy podziemne, wydobywające się z dna morzskiego.

UPAŁY W AMERYCE.

Nowy Jork. Idąca z zachodu fala upałów dotarła już do Nowego Jorku, gdzie termometr wykazywał wczoraj 90 stopni Fahrenheita. — Jest to najwyższa z notowanych do tychczas temperatur w wrześniu. W ciągu ostatnich dwóch dni wsku tek upałów zmarło w Chicago 25 osób.

KONTROLA LOTÓW OCEANOWYCH.

Nowy Jork. Departament lotnictwa ogłosił komunikat, stwierdzający, iż zakazy lotów transatlantycznych nie mają charakteru bezwzględny. Loty oceanowe mogą się odbywać, jednakże władze muszą mieć kontrolę nad przygotowaniami technicznymi oraz w sprawie decyzji, co do momentu podjęcia lotu, dla stworzenia warunków maksimum bezpieczeństwa. Jednocześnie departament lotnictwa będzie pozwalał na odbycie lotu tym lotnikiem, który wykazał się odpowiedzialnością przeszłością w zakresie fachu wo-lotniczym.

MORZE ZALAŁO BRZEGI MEKSYKU.

Nowy Jork. Z meksykańskiego wybrzeża nadchodzą habowe wieści. Burza, szalejąca w zatoce Tehuantepec, spowodowała, że olbrzymie wody rozpetanego morza wtargnęły w głąb kraju i zalały obszar około tysiąca mil kw., niszcząc porty i miasta od Oaxaca do Sonora. Miasto nadbrzeżne Talina Cruz zostało zupełnie zatopione. Fale morskie, które przepływały przez miasto, miały wysokość 25 metr. Z miast portowych Guymas i Mausanillo pozostały tylko gruzy. Zatonęło wiele parowców. Burza szalała przez 60 godzin bez przerwy. Setki zabitych, tysiące rannych, dziesiątki tysięcy bez dachu nad głową. Ludność w panice ucieka z nadbrzeżnych miejscowości.

WYPADEK NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Wilno. Wczoraj na terytorjum Polski został zabity żołnierz litewski z bronią w ręku. Okoliczności towarzyszące temu przedstawiają się, według wiadomości zaczerpniętych u miarodajnego źródła, jak na następująco: o godz. 9 min. 30 na terenie powiatu świeciańskiego koło wsi Rukiński, na odcinku 20 bataljonu KOP, patrol polski w osobie szeregowca Trojana i Ludwika Banducha zauważył litewskiego żołnierza straża granicznej w odległości 40 m. od granicy. Na wezwanie złożenia broni, żołnierz litewski nie odpowiedział. Wówczas szeregowiec Banduch strzelił na postrach w górę. W odpowiedzi na to szeregowiec litewski zarepetował karabin i zmierzzył do Banducha. Banduch strzelił po raz drugi, kładąc żołnierza litewskiego trupem. Na wieść o wypadku zarządono natychmiast śledztwo. Na miejsce wyjechał starosta powiatu świeciańskiego oraz sędzia śledczy.

TROCKI ŻĄDA USTAPIENIA BUCHARINA.

Warszawa. Donoszą z Moskwy, że opozycja występuje coraz silniej przeciwko kierunkowi polityki reprezentowanej przez „komintern”. Trocki i Zinowiew żądali w formie stanowczej ustąpienia Bucharina ze stanowiska prezesa kominternu.

W odpowiedzi na to Bucharin żądał aresztowania Trockiego i Zinowiewa, oświadczając, że ustąpić ze stanowiska prezesa może jedynie pod presją siły zbrojnej.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się.

Wioski w okolicy Odessy trzęsą się, co powoduje panikę ludności. Ludność zbiega na wybrzeże, starając się dostać na okręty.



*zdrowie i zadowolenie
zapewnione!
Używaj codziennie*



KALODONT
wyrób perf. Glida

Do Obywateli miasta Częstochowy!

Wszystkim bez różnicy mieszkańcom miasta: fabrykantom, właścicielom domów, lokatorom, właścicielom sklepów i t. d. w równej mierze należy na tem, aby w mieście była sprawna straż ogniowa, wyposażona w nowoczesne narzędzia ratownicze i gaśnicze, zdolna do skutecznego pełnienia swych obowiązków: tłumienia pożarów w zarodku ratowania życia i mienia bliźnich. Zarząd Częstochowy. Straży Ogniowej Ochotniczej, mając do obywateli na względzie, powziął śmiały krok naprzód w kierunku dostosowania sprawności straży ogniowej do potrzeb dużego i rozległego miasta — zastąpienia taboru konnego samochodowym, a narzędzi ręcznych — mechanicznymi. Kupiono sikawkę motorową, samochód-pogotowie, dwa bezkolowy samochody, z których każdy zawiera 3000 litrów wody, urządzone sikawkę gazową na samochódzie i t. p. słowem posunięto poziom sprawności Straży do takiego stopnia, że już dziś kłeska pożarowa w mieście przestała być zbyt groźną, co zresztą interesujący się Strażą obywatele mieli możliwość stwierdzić naocznie przy tłumieniu ostatnich kilku pożarów w mieście.

Ale to dopiero pierwszy krok — początek. Aby dojść do celu i dotychczasowych wysiłków nie zmarnować, należy uczynić krok następny: nabyć jeszcze jedną sikawkę motorową, jeden bezkolowy samochód na 3000 litrów wody, podwozie samochodowe pod drabinę mechaniczną, a w pierwszym rzędzie wybudować koszary dla szereferów i strażaków pogotowia, aby móc w momencie alarmu wyjechać z narzędziami do zagrożonego punktu. Na przeprowadzenie drugiego etapu — automatyzacji naszej Straży, oraz na spłatę zobowiązań dotychczas zaciągniętych potrzebna jest znaczna suma pieniędzy i dużo zabiegów. Zarząd Straży, mając liczne dowody zrozumienia potrzeb Straży ze strony miejscowego społeczeństwa postanowił nie zrażać się trudnościami, a krocząc po wytkniętej drodze aż do osiągnięcia zamierzonego celu.

Przedstawiając powyższe plany i zamiary, Zarząd z całą śmiałością i pewnością powodzenia zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli miasta i okolicy o składanie skromnych ofiar na potrzeby Straży.

W przyszłym tygodniu od 19 do 25 b. m. odbywać się będzie zbiórka pieniędzy po fabrykach, skle-

pach i mieszkaniach, a w niedzielę 25-go kwesta uliczna. Niech więc kwestarze nasi wszędzie i u wszystkich znajdą miłe przyjęcie. Sute datki niech będą dowodem troski o bywateli o rozwój Straży, a dla władz Straży zachętą do dalszej pracy.

Sprawna Straż Ogniowa zabezpieczy Wam sen spokojny. Żywioł ognia nie będzie dla nas groźny!

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej.

Odezwa Komitetu przyjęcia pielgrzymki Polaków z Westfalji w Częstochowie.

Rodacy! We wtorek, dn. 20 września r.b., wieczorem przybywa do Częstochowy celem złożenia hołdu Królowej Korony Polskiej wielka pielgrzymka 600 rodaków naszych z dalekiej Westfalji.

Tak liczna pielgrzymka, dowodem wykazująca gorące przywiązanie Polaków z Niemiec do kraju ojczystego, posiada wielkie narodowe znaczenie.

Winnimy pielgrzymów przyjąć jak najgoręcej i najgościnniej; musimy okazać im dużo serca, na które swem niezłomnym wytrwaniem przy sztandarze narodomu zasłużył; winniśmy nadewszystko otoczyć pielgrzymkę atmosferą polskiej serdeczności i braterstwa, których, żyjąc pod uciskiem pruskim, są tak bardzo spragnieni.

Z inicjatywy miejscowego Koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich pod protektoratem J. E. Sk. Biskupa dr. T. Kubiny zawiązany został specjalny Komitet przyjęcia pielgrzymki. Komitet wzywa Obywateli Częstochowy do współpracy i współdziałania. Komitet prosi o zgłaszanie kwater dla uczestników pielgrzymki, wzywa organizację ze sztandarami i ogół obywateli do licznego stawienia się na dworcu w momencie przyjazdu kochanych gości.

Wierzymy, że krótki pobyt u stóp Jasnej Góry doda braciom naszym sił do dalszej walki o zachowanie wiary i odrębności narodowej.

Komitet przyjęcia pielgrzymki z Westfalji przy Z.O.K.Z. w Częstochowie.

WEGIEL
Najlepszych Kopalń Kresowych. Koks pierwszorzędnej jakości. Węgiel drzewny. Drzewo opałowe. Ziemiaki jadalne. Polecamy po najniższych cenach, przy zamówieniach cena i warunki do umowy. **Przedsiębiorstwo Handlowe „SPOLEN”** w Częstochowie Hefelstr. 43 tel. 234.

Roczne Kursy buchalteryjne wieczorowe

przy Szkole Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

Wobec licznych zapytań osób zainteresowanych w kwestii uruchomienia rocznych kursów buchalteryjnych Dyrekcja Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zawiadamia, że **OTWARCIE TAKOWYCH** nastąpi w **dn. 1-go października r.b.** o ile do dnia 27 września r.b. zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów(ek).

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie Aleja 54, codziennie, z wyjątkiem świąt w godz. od 5 do 8 wieczorem.

Wykłady prowadzić będą profesor. Szkoły Handlowej.

Dnia 25-go Września w Sali Stow. Kupców Polskich o godz. 3 w pierwszym terminie o 4 w drugim terminie odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

Zw. Drobnych Kupców Sekcji Stow. Kupc. Pol.

Zarząd.

Wnioski Komisji opiniodawczej

powołanej przez Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy w sprawie kontroli robót kanalizacyjno-wodociągowych i wydatków na takowe.

Na zasadzie zebranych i przestudowanych w tej sprawie materiałów komisja stwierdza co następuje:

I.
Ogólna kontrola nad robotami była bardzo niedbała i ilościowo niedostateczna, gdyż od lipca 1925 r. do 1 grudnia 1926 r. był zatrudniony tylko jeden funkcjonariusz, a mianowicie inspektor, a od grudnia 1926 r. był przyjęty pomocnik inspektora, co było niedostateczne. Na tak wielką ilość robót, jakie były prowadzone. Motywów usprawiedliwiających tak szczupły personel przy wykonywaniu kontroli (tak rozgałęzionego aparatu) komisja w żadnych aktach nie znalazła.

Kontrola wydatków oraz rachunkowości robót wykonanych przez firmę Ulen and Co. w Magistracie wcale nie istniała, co jednak Magistrat w myśl umowy z firmą Ulen and Co. miał prawo, a dla dobra miasta winien był robić. Natomiast cała rachunkowość była prowadzona nietylko w biurze Ulen and Co., i to w języku angielskim.

Spisu inwentarza zakupionego przez firmę Ulen and Co. w Magistracie komisja nie znalazła.

Chcąc obecnie skontrolować wszystkie rachunki wydatków za ubiegłe lata oraz całą rachunkowość, co komisja uważa za niezbędne, należy stworzyć odpowiedni aparat, inaczej bowiem miasto będzie musiało uznać wszystkie wydatki w takiej wysokości, w jakiej podane zostały i zostaną przez firmę Ulen and Co.

II.

W okresie swej dwumiesięcznej pracy komisja zdołała skontrolować szczegółowo prócz sprawy ogólnej kontroli, tylko dwa wykonane obiekty, a mianowicie: zbiornik do wody i studnię artestycką.

Komisja stwierdziła, że przez cały czas powyższych robót stosunek między Magistratem a firmą Ulen and Co. był nieormalny, dowodem tego służy korespondencja prowadzona w powyższych sprawach pomiędzy prezydentem i inspektorem z jednej, a firmą Ulen and Co. z drugiej strony.

Korespondencja ta prowadzona była w sposób dorywczy, przyczem komisja nie znalazła żadnych dowodów, że wnioski i projekty były uprzednio rozpatrywane na posiedzeniach Magistratu.

Kosztorysy przedwstępne podane Magistratowi przez firmę Ulen and Co. były niedokładne i nie oparte na ścisłych danych.

Komisja stwierdza, że zbiornik

na pomieszczenie 4 milionów litrów wody wybudowany został na gruncie niestałym bez fundamentu, wskutek czego nastąpiło jego zarysowanie. Zbiornik winien być podany szczegółowym badaniom przez specjalną komisję.

Komisja stwierdza na zasadzie dokumentów, że zarysowanie się zbiornika nastąpiło w kwietniu 1926 roku, a sprawą tą zajął się Magistrat dopiero w miesiącu listopadzie 1926 r., gdy sprawa ta stała się głośną w mieście.

Komisja nie znalazła w aktach żadnej wzmianki o tem, że o zarysowaniu się zbiornika Magistrat został przez firmę Ulen and Co. we właściwym czasie powiadomiony. Kosztorys pierwotny zbiornika obliczony był na 23,00 dolarów, a na 1 lipca 1927 roku koszt jego wynosił 42,000 zgorą.

Studnia artestycka: Komisja nie znalazła żadnych uchwał i postanowień dotyczących się wyboru miejsca, na którym została wiercona studnia.

Komisja stwierdziła, że aczkolwiek w protokole Magistratu z dn. 25 lipca 1925 roku poz. 605 jest wzmianka o tem, że studnia ma być wiercona do 300 metrów, firma Ulen and Co. bez żadnej na to oficjalnej zgody lub uchwały Magistratu wierciła otwór do 520 mtr. głębokości. Jednocześnie komisja stwierdziła, że Magistrat w sprawie wiercenia studni wykazał brak dostatecznego nadzoru.

Komisja nie była w stanie wskutek braku dokładnych obliczeń stwierdzić faktycznego kosztu studni artestyckiej.

Co do przewidzianych przez Magistrat oszczędności z budowy kanalizacji i wodociągów w sumie 50,000 dolarów, komisja stwierdziła, że w najlepszym wypadku może pozostać oszczędności około 40 tysięcy dolarów.

Na podstawie otrzymanych rezultatów pracy kontrolnej komisja przechodzi do wniosku, że inne roboty wykonane przez firmę Ulen and Co. i wydatki związane z takimi, powinny być poddane szczegółowej kontroli, a wyniki takiej kontroli podane do publicznej wiadomości.

(-) dr. St. Nowak, (-) B. Dzierżbicki, (-) dr. Bram, (-) W. Chojnacki, (-) W. Stanios, (-) L. Bałabanow, (-) A. Zboński.

Powyzsze wnioski komisja opiniodawcza złożyła na ręce p. komisarza P. Gettla, wnioski zaś te wraz z dotyczącym materiałem przesłane zostaną władzom nadzorczym.

TEATR „ODEON” Od soboty 17 do wtorku 20 września rb.

Dzień potężne arcydzieło najgenialniejszego realizatora świata CECILA B. de MILLE'A

„DROGA do PRZESZŁOŚCI”

Wielki dramat — uznany za jedno z najpotężniejszych arcydzieł, natchnionego geniusza ludzkiego, oparty na wierzeniu o reinkarnacji duszy. W rolach głównych: Vera Reinold, — William Boyd, — Jetta Gaudal i Józef Schildkraut, 2-wie epoki: Współczesna i Średowieczna. Odtworzenie w jasnych barwach, z niewidzialnym dotąd realizmem, strasznej katastrofy 2 ekspresów amerykańskich. Nad program: **NOWOŚCI WSZECHŚWIATOWE.** Aktualności chwili bieżącej na całym świecie. Ceny miejsc zwykłe. Początek przedst. w soboty o 4, w niedziel. i święta o 3, a w pozostałe dni o 5. Ost. seans o 9 wiecz.

„Dzień Śląski” w Częstochowie WYBORY do Rady Miejskiej

Przyjazd wojewody śląskiego. Nabożeństwo, defilada, zawody sportowe i Akademja. Po nabożeństwie pochod na plac maistricki, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia oraz odbędzie się koracja Kapituły Powiatowej „Gwiaździsta Górnośląska” i defilada oddziałów P. W.; godz. 2 i pół. po poł. wycieczki kolarskie o mistrzostwo woj. kieleckiego na torze Klubu „Victoria”; godz. 3 po poł. — zawody lekkoatletyczne i w piłkę nożną na boisku koszar Zawady pomiędzy drużyną reprezentacyjną powiatową z G. Śląska a drużyną reprezentacyjną m. Częstochowy; godz. 8 wiecz. — uroczysta Akademia w sali Straży Ogniovej; przemówienie delegata Zarządu Gł. Zw. Powst. Śl. w Katowicach, śpiew chóru „Lutni”, hymn odegrany przez orkiestrę wojskową oraz przedstawienie podniosłej sztuki w 3-ach aktach M. Fijałkowskiego, „Wierna kochanka” w wykonaniu artystów teatru „Rozmaitości”.

Niechaj częstochowianie wezmą tłumny udział w uroczystościach „Dnia Śląskiego” i w potężnej manifestacji niechaj stwierdzą, że Śląsk był, jest i będzie na zawsze polski!

Niedziela, dn. 18 b. m. — godz. 8 r. zbiórka organizacji i oddziałów stowarzyszeń i delegacji na placu maistrickim, poczem pochod przed szczyt klasztoru Jasnogórskiego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę o godz. 9-ej r.

dworcem przed Komitet i organizacje ze sztabarami, przyczem wygłoszone zostaną przemówienia powitalne. Po powitaniu uczestnicy wycieczki udadzą się na kwatery noclegowe w zakładzie SS. Magdalenek i lokalu Arcybractwa Różańcowego, rozprawdzeni przez członków Tow. „Sokoł”, Zw. Harcerskiego, N. O. K. Stow. Młodz. Polskiej, Zw. Strzeleckiego i Zw. Powstańców Śl.

W środę rano na Jasnej Górze, która jest celem pielgrzymki, odbędzie się uroczystości kościelne, przyczem nabożeństwo celebrować będzie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina. Po wspólnym obiedzie projektowane jest o godz. 4-ej po poł. gremjalne udanie się do teatru „Rozmaitości” na specjalne przedstawienie komedji „Damy i huzary”, postanowiono więc porozumieć się w tej sprawie z dyr. Otremskim.

W czwartek od rana zwiedzanie osobliwosci klasztoru Jasnogórskiego go, Katedry, kościołów oraz miasta poczem po obiedzie ojadź pielgrzymki wprost do Westfalji przez Poznań.

Godziny przyjazdu pielgrzymki, nabożeństw i bliższe szczegóły programu ustalone zostaną na drugim posiedzeniu Komitetu, które odbędzie się w poniedziałek wieczorem w Magistracie, pokój Nr. 1.

— Zebranie przedwyborcze w Stow. Rzemieślniczym. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. w siedzibie Stow. Rzemieślniczego odbędzie się nadzwyczajne zebranie, poświęcone omówieniu sprawy przedwyborczej. Pożądanym jest jak najliczniejszy udział rzemieślników, drobnych przemysłowców i sympatyków Stow.

— W sprawie zbiórki na Straż Ogniovej. Otrzymałmyś z prośbą o zamieszczenie następującej komunikacji: „Zarządy Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości przypominają swoim członkom, jakoteż osobom stojącym poza stowarzyszeniem, że nasza Straż Ogniovej najstarsza w b. Kongresówce liczy z górą 50 lat służy obywatelskiej. — Przez tak długi okres czasu społeczeństwo zaciągnęło względem niej bardzo poważne zobowiązania moralne i materialne.

Popraszamy sobie przeto wyrazić przekonanie, że w dniach zbliżających nam się, okazemy naszej zasłużonej placówce obywatelskiej jaknajszersze poparcie, pomagając w zbiorce i składaniu

dając datki w miarę naszej możliwości.

Każdy grosz dany na ten cel przyczyni się do jej rozwoju, a więc zwiększenia bezpieczeństwa nasze go mienia, może życia, jako też zabezpieczenia dachu nad głową, o co dzisiaj tak trudno”.

Prezisi Stowarzyszeń: (-) B. Dzierżbicki, (-) J. Weksler — **Ważne zebranie drobnych kupców chrześcijan.** W dniu 25 b. m. w sali Stow. Kupców Polskich o g. 3-ej w pierwszym, a o godz. 4-ej w drugim terminie odbędzie się ważne zebranie Związku drobnych kupców Sekcji Stow. Kupców Polskich.

— **Ważne zebranie legionistów.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w lokalu Zw. Strzeleckiego (Kościuszki 24) odbędzie się ważne zebranie członków Zw. Legionistów. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie ze zjazdu w Kaliszu.

— **Wielka zabawa w parku.** — Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w parku 3-go Maja urządzona zostanie straniem II Stow. Młodz. Polskiej wielka zabawa p. n. „Pożegnania lata”. Na program złożą się: loteria fantowa (radio, drob. materiały i t. p.) oraz mo roznych atrakcji, to też zabawa winna zgro madzić tłumną publiczność. — Wejście 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

— **Zjazd Związku drogerzystów.** W niedzielę, 25 b. m. odbędzie się w Warszawie przy ul. Nowy Świat Nr. 5 nadzwyczajne zebranie Zw. drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej.

Mięso z potajemnego uboju.

W dniu 16 b. m. skonfiskowano 142 kg. wołowiny Zyerowij Felero-wicz z Truskolas, z czego 9 kg. spalono, a 133 przesłano do szpitala Panny Marii. Ponadto skonfiskowano 52 i pół kg. wieprzowiny i kiełbas Stanislawa Majchrzak, znalezione w podwórzu reżnika Łaskiego przy ul. Kościuszki i 82 kg. wieprzowiny Tomaszowi Trejtowiczowi ze Mstowa. Mięso przesłano do użytku szpitala.

Dowóz mięsa z potajemnego uboju powinien być surowo karany przez odnośne władze, bowiem nie są pochodzące z niezdrowych sztuk byłaby może być powodem rozlicznych chorób ludności miasta.

W ostatnich dniach ubój w reżni miejskiej stale wzrasta. Tak np. w tygodniu bieżącym zabito: 65 sztuk bydła, 13 cieląt, 172 świnie, a poza

Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w Towarzystwie Rzemieślniczym i Aleja № 9 w dniu 18-X o g. 3 po. Wszyscy Rzemieślnicy, odbni przemysłowcy i sympatycy przyczynią się do jaknajliczniejszego przybycia w celu omówienia spraw przedwyborczych, Przemawiacz będą p. legenci.

Komitet

tem sprzedawano z innych miast 2,351 kg. mięsa i wyrobów.

Wobec nadprodukcji mięsa, któryżi reżniczy na ul. Małej, Karkowskiej i innych sprzedają mięso pomiędzy cennika, biorąc o za schab ze słoniną po 4 zł.

Uważamy więc, że Komisja cenikowa powinna obecnie obniżyć zbyt wygórowane ceny.

— Ceny chleba w kraju. Według danych otrzymanych przez M. Spraw Wewnętrznych z poszczególnych Województw, ceny chleba żytniego w kraju spadają.

Z ważniejszych osrodków miastkich i przemysłowych sygnalizowane są następujące zmiany cen: w Warszawie w ciągu ostatnich dni: 1. Włocławku cena chleba obniżona z 60 do 57 gr., w Łodzi z 62 i do 60 gr., Siedlcach z 55 do 52 gr., Częstochowie z 66 do 64 gr., Radomiu z 61 do 60 gr., Borystawie 67 do 65 gr., Przemysłu z 65 do 63 gr. (mimo kłeski powodzi). Poznań z 65 do 64 gr., Gdyni z 84 do 67, Katowicach i Królewskiej Hucie z 70 do 68 gr., Kowlu z 70 do 65 gr., Równem z 75 do 67 gr. — Wszystko za kilogram. Spodziewany jest dalszy spadek cen.

Dane te będą rozesłane do wszystkich Województw, w celu odpowiedniego regulowania cen.

— **DODATKI DLA PRACOWNIKÓW POCTOWYCH.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowało projekt rozporządzenia, podwyższającego wysokość już istniejących dodatków i przewidującego wprowadzenie nowych dodatków: do datku za konwoj poczty na drogach bitych, dodatku za służbę w niedzielę i święta, dodatku kasowego za pracę w godzinach posługobowych, za kierownictwo, w tulem tantjem telegraficznej i do datku technicznego. Dodatki te zostały już umieszczone w preliminarzu Ministerstwa Poczt i Telegrafów na rok 1928—29.

— **Z kino-teatrów**

Teatr „Odeon” wystawiła wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Droga do przeszłości”. Fabuła tego niezwykłego dramatu oparta jest na wierzeniu w reinkarnację, a niesamowite sceny obrazu dwóch epok, otworzone z realizmem, wywołują wręcz kolosalne wrażenia. W rolach głównych: Vera Reinold, J. Gaudal, W. Boyd i J. Schildraant.

Związek Strzelecki Obwodu Częstochowa za drogą sładka serdecznie podziękowanie za łaskawe zainteresowanie nagród na III Zawody Marszowe Związku Strzeleckiego Obwodu Częstochowa, Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W. M. skłonił Komitetowi W. F. i P. W. Dyr. Mantellowi, Dyr. Teteladze, Firmie „Promień”, Red. „Epoki” Firmie Szeffler P. P. Red. Wilko-szewskiemu, Dr. Mikulskiemu, Gł. cnerowi Sen. Jarmalowiczowi, oraz za łaskawą współpracę i pomoc przy przeprowadzeniu Marsza Częstochowskiego Tow. Cyklistów i K. O. S. Victori, p. Nowomnem i wszystkim innym cyklistom. Za uprzejme udzielenie środków lokomocji Stow. „Jedność”, Pow. Kark. Chorych, Firmie Ulen, Komendzie Policji P. oraz wszystkim tym którzy się przyczynili do usatysfakcjonowania Zawodów.

KRONIKA

Niedziela
18
WRZEŚNIA

Dziś — Józefa z Kupertyau Jutro — Januarego
Wschód słońca — o g. 5.14.
Zachód — o godz. 17.48.
Kalendarz historyczny:
18 września 1354 r. Bitwa z Krzyżakami pod Chojnicami.

— **Wjazd p. komisarza Gettla na konferencję Zw. Miast. Kierownictwa Tymcz. Zarządu Miasta, p. komisarz P. Gettel, wyjeżdża do Warszawy na konferencję, jaka odbędzie się we wtorek, dn. 20 b. m., w lokalu biura Zw. Miast w sprawie projektu ustawy kanalowej i wodociągowej oraz w sprawie utworzenia ogólnego inspektoratu robót kan-wod. przy biurze Zw. Miast Polskich.**

Wobec tego, iż roboty ulenowskie w Częstochowie znajdują się już w stadium końcowem, utworzenie obecnie inspektoratu nie jest dla naszego miasta sprawą nazbyt aktualną, natomiast ustawa kanalo-wa i wodociągowa zawierać będzie postanowienia o przymusie przyłączenia domowych do sieci kanalizacyjnej oraz o świadczeniach za korzystanie z wodociągów i kanalizacji. — Na konferencji rozpatrywane będą trzy projekty rzeczno-techniczne, a mianowicie: projekt Min. Robót Publ., inż. Rabczewskiego z Warszawy oraz projekt m. Piotrkowa.

— **Odłożenie kwesty na mleko dla biednych dzieci.** Z przyczyn niezależnych od N. O. K. projekto-

wana kwesta w dniu 18 września została odłożona na dzień 9 października.

Przyjęcie pielgrzymki Polaków z Westfalji organizuje specjalny Komitet

W ub. piątek wieczorem odbyło się w Magistracie organizacyjne posiedzenie Komitetu przyjęcia pielgrzymki Polaków z Westfalji. W obecności przedstawicieli Magistratu, Straży Ogniovej, Policji, N. O. K. i innych organizacji posiedzenie zajął przez miejscowego oddziału Zw. Obrony Kresów Zach. p. A. Wosińskiego, obradom przewodniczył prok. Dziubiński, sekretarzował zaś p. Piątkowski.

Na wstępie przemówił wygłosił delegat Zarządu Gł. Z. O. K. Z. w Warszawie p. Stefan Lenartowicz, mówiąc o stosunkach w Westfalji i sytuacji znajdujących się tam Polaków oraz o konieczności serdecznego przyjęcia pielgrzymki dla podtrzymania ducha wśród naszych braci z za kordonu niemieckiego.

Ustalono, iż pielgrzymka w liczbie 550 osób pod przewodnictwem duchowieństwa przybędzie do Częstochowy we wtorek, dn. 20 b. m., wieczorem i bawić będzie w naszym mieście dwa dni. Opracowano w ogólnych zarysach program powitania i pobytu pielgrzymki, a więc przedewszystkiem powitanie na

Ze sportu.

— Bieg okrężny „Gońca Czeszochowskiego”. Doroczny IV. bieg okrężny „Gońca Czeszochowskiego” dla zawodników stowarzyszonych o nagrodę przechodnią, żetony i nagrody indywidualne odbędzie się w niedzielę, dn. 9 października r. b., o godz. 9-iej rano. — Blizsz szczegóły ogłosimy w najbliższych dniach.

Kierownictwo ogólne biegu objął p. kpt. Bojarski.

— Wyciągi kolarskie o mistrzostwo woj. kieleckiego. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 2-iej i pół po poł. z okazji „Dnia Śląskiego” urządził K. O. S. „Victoria” na torze własnym przy ul. Dąbrowskiego 15 wyciągi kolarskie o mistrzostwo woj. kieleckiego. W wyciągach wezmą udział najwybitniejsi cyklisty Kielc, Sosnowca, Będzina, Krakowa, Radomia i Czeszochowy. Ceny miejsc od 3 zł. do 50 gr.

Niewątpliwie tłumna publiczność podaży na te wielce interesujące wyciągi.

— Reprezentacyjne zawody w piłkę nożną. Niedzielne zawody piłki nożnej, które się odbędą na boisku 27 p. p. pomiędzy Reprezentacją Powst. Górnol. a Reprezentacją naszego miasta, budzą wielkie zainteresowanie, gdyż, jak wiadomo, Reprezentacja składa się z klu bów: C. K. S., Victorji i Sparty, a więc bez graczy „Warty”. Cała sportowa Czeszochowa oczekuje z niecierpliwością powyższego meczu. Reprezentacja Powst. Górnol. Śląskich przyjeżdża w b. dobrym składzie. Niewątpliwie więc tłumna publiczność podaży dzisiaj na boisko.

Przypodobienie wojskowe kobiet.

Technika wojenna wymaga dziś pogotowia wojennego od całego narodu — dlatego nie mała też rolę odegrają w przyszłej wojnie i kobiety. Już nie mówiąc nic o zajęciu tej masy st. a. n. o. w. i. k., opróżnionych przez mężczyzn, powołanych do szeregów, po fabrykach, warsztatach, magazynach, wszelkiego rodzaju instytucjach i biurach — przed kobietami leży ogromne zadanie przygotowania się do czasu wojny — i to bez względu na bliższą czy dalszą odległość granicy państwa od miejsca danego zamieszkania. Nie mamy tu na myśli bynajmniej jakiegokolwiek agitacji za stworzenie bojowych batalionów czy szwadronów kobiecych. Nie. Chodzi tu o działy wojskowe, które kobieta z powodzeniem może zająć. A więc przedewszystkiem — sanitariat, obrona przeciwgazowa, komunikacja na tyłach armji, poczta polowa, punkty żywnościowe itp. Kobiety podczas wojny nie powinny być dla państwa bezbronniemi, słabymi, lekliwymi stworzeniami, które należy ewakuować i bezustannie troszczyć się o nie.

To też już istnieją różne komitety, kółka, stowarzyszenia, organizacje — zajmujące się przygotowaniem kobiet dla obrony kraju. Gimnastyka, ćwiczenia bronią, marsze, obowizska, ćwiczenia polowe, umiejętność przystosowania się do danych warunków i niewygod — hartują i ciało i wolę, nauki z zakresu gazownazwa, łączności wszelkiego rodzaju, pewne zakresy ze służby intendenckiej dają potrzebne, wprost konieczne na czas wojny wiadomości.

To też po za wykładami, ćwiczeniami i przeróżnymi zbiorkami w porze zimowej lub jesiennej — co roku każdego lata pojawia się co raz więcej ćwiczebnych obozów bądź to skautowskich — dla dziewcząt szkolnej, bądź też przystosowania wojskowego — dla dorosłych, w których już nie brak i obozów kobiecych.

Gwar, śmiech, a jednocześnie praca fizyczna pod otwartym niebem, na łonie przyrody pod bacznym okiem zarówno instruktora, jak i lekarza, bezustanny ruch na świeżym powietrzu, białe namioty obowizska, czystość, porządek, sprawność i radość — patrzeć.

Szkoda tylko, że stosunkowo jeszcze tak mało kobiet temu interesują się. A dla wielu biuralistek, nauczycielek, studentek — które otrzymawszy raz do roku upragniony kilkutygodniowy urlop albo nie



Przynosimy dzisiaj model komplectu jęsteanego o drapel li w kolorze „ecaille”. Sukienkę zdobi szereg szerszych zakładek. Pas umieszczony jest poniekąd wyżej, niż to czyniono dotychczas. Kolnier i mankiety futrzane.

Drugi płaszcz ma fason bolero i zdobiony jest listem. Również trzeci płaszcz wykonany jest jako bolero z velours de laine. — Płaszcz czwarty zrobiony jest z weluru srebrno szarego.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, i w roku bieżącym nosi się kostiumy i sukienki sportowe. Prosta linja i plisowana sukienka są głównymi cechami charakterystycznymi popularnego tego okrycia, które zdobione bywa zazwyczaj tresami, drobnymi zakładkami, skósną inkrustacją, guziczkami i t. p.

Módnymi kolorami są w roku bieżącym granatowy, czarny, brązowy, dalej neutralne jasne odcienie szarego i bejże, jako że wszystkie nuanse powyższych kolorów, a więc: piaskowy, biszkoptowy, admirałski, hirondelles i t. d.

Bardzo popularny jest fason bolero, jako też garnitury koronkowe, wstawiane do sukienki szerokie pasy w różnych odcieniach koloru okrycia, długie rękawy, zakończone subtelnymi mankietami i t. p.



Uwaga!

Materiały pisemne dla biur i szkół

PAPETERJE

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopji maszynowych, Papeterja

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli

Siałówki krajowe i zagraniczne

GUMA ARABSKA

KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach

BIBUŁA

Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowa, BIBUŁKA KARBOWANA największy wybór kolorów.

KOPJAŁY

Z dziedziny mody. Nowości w sukniach wieczorowych. Aksamity i jedwabie.

Wielkie firmy paryskie wystąpiły niedawno swoje najnowsze kolekcje na Lido, gdzie w hotelu Excelsior odbył się pokaz mód włoskich i francuskich. Wraz z toaletami pojechało dziesięć młodych i ładnych paryżanek — manekinów. Na spotkanie swych koleżanek francuskich wyruszyły manekiny medjołańskie a pokaz mód wypadł niezwykle pięknie i wspaniale.

Podczas gdy pokaz na Lido był raczej barwnym przedstawieniem, nie dającym żadnych wskazań na nadchodzący sezon, pokazy w wielkich firmach paryskich przyniosły wiele nowości, szczególnie w dziedzinie sukien wieczorowych, bo spacerowe i sportowe nie wykazywały większych zmian. Nowością są przede wszystkim długie kołce spadające z sukien aż do pantofelek, w tyle lub z boków. Wszystkie spodniczki są z jednego boku dłuższe pełne gotetów inkrustowanych, lub falban. Te ostatnie kładzone są na ukos i mocno marszczone, albo pokrywają całą spodniczkę od wąskich u góry do coraz szerszych ku dółowi. W ten sposób zrobiony był jeden z najładniejszych modeli z



czarnej tafty, którego góra wycięta przy samej szyi oszyta była du-

żą białą kresą. Zabawnym jest pomysł sukni wieczorowej haftowanej perłami, bardzo krótkiej, z pod której spada aż do dołu, nierówna, sutą falbana z czarnego tiulu. Nowością są też fantazyjne draperje i duże pufy z tafty lub mory kończące się długim trenem.

Aksamit króluje w sukniach wieczorowych. Jest on miękki, świecący i bardzo lekki, czasem wytłaczany w kwiaty, lub przetykany delikatnie złotem. Na suknię wiotkową nadawać się będzie doskonale aksamit czarny, albo lekko przyprószone śniegiem. Obok aksamitu zobaczymy też zimy wiele sukien tafetowych i morowych. Prócz tego najnowsza moda przynosi niezliczoną ilość materiałów wełnianych niewiedzianę dotąd miękkości i lekkości, nadających się doskonale do ostatnich fasonów szeroki, powiewnych, pełnych plisek, falban i fantastycznych draperji.

Pracownia Koszykarska
II-ga Aleja Nr. 20.
(via a via magazynu p. Cholewickiego)
Wykonuje i poleca po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby koszykarskie, oraz przyjmuje reperacje.
Za gotówkę i na raty. 1545

mają dokąd, albo nie mają za co, albo nie chcą same wyjechać, by naprawdę odczekać świeżem powietrzem i trochę innym, zdrowszem życiem — może by się to bardzo przydało. Byłaby korzyść podwójna. I dla danej jednostki i dla kraju. Możeby tak na przyszłe lato warto pomyśleć o tem?

ZE SWIATA.

(—) Dyrektor gimnazjum żydowskiego przyjmuje chrzest. Z Kowna donoszą: W jednym z katolickich kościołów kowieńskich odbył się w tych dniach chrzest Szymona Bonda, byłego dyrektora progimnazjum hebrajskiego w Nowem Mieście. Bond został przed kilkoma laty usunięty ze swego stanowiska w gimnazjum, jako nie dość lojalny sjonista.

(—) Polacy w Buffalo. W mieście Buffalo wraz z okregiem zamieszkuje około 400,000 Polaków tworząc zwarte polskie osiedla. — Ten stan liczebny zwiększa się stale wskutek przyrostu naturalnego najszybszego ze wszystkich grup narodowościowych Ameryki. Ponadto przybywa do okregu Buffalo rocznie do 500 emigrantów z Polski.

Poziom zamożności ludności polskiej jest średni; niema wielkich przedsiębiorstw ani wielkich fortun. Polacy mają własne warszaty pracy, przeważnie jednak pracują w wielkich fabrykach. Jeżeli fabryka zmniejsza produkcję, co obecnie coraz częściej ma miejsce, to pewna ilość robotników, przeważnie Polaków — zostaje zwolniona i wtedy zaczyna myśleć o pracy na roli. Rozciągają więc zajmować się uprawą ogroduwizny, utrzymu-

ją krowy i świnię, starając się w ten sposób zdobyć sobie egzystencję.

(—) Wymordowanie emigrantów polskich na morzu. „Daily Express” donosi o niesłychanym wypadku zbiorowego wymordowania grupy emigrantów, wśród których przeważała narodowość polska, na pełnem morzu między wyspą Kuba a Stanami Zjednoczonymi przez załogę statku przemytniczego. Kapitan tego statku przyjął na swój pokład emigrantów, zobowiązawszy się przewieźć ich nielegalnie do Stanów Zjednoczonych; jednocześnie zabrał jak zwykle transport alkoholu.

W odległości 60 mil morskich od brzegu natknął się statek przemytniczy na kanonierkę policyjną, która puściła się za nim w poгон. Wówczas to kapitan statku wpadł na bestjałski pomysł uniknięcia odpowiedzialności: wydał roz-

LECZNICA ZWIĄZKOWA
dla przychodzących chorych z gabinetu leczenia fizykalnego ul. Kosciuszki Nr. 32. Tel. 565.
Otwarta codziennie oprócz Niedzieli i Świąt od godz. 9 do 11 p.p. i od 3 do 5 wiecz.
W Lecznicy udzielane są porady we wszystkich specjalnościach (choroby wewnętrzne, dziecięce, kobiece, nerwowe, choroby ucha, nosa, oraz choroby uszu, gardła i nosa).
Przy Lecznicy istnieje gabinet leczenia fizykalnego (diatermia, lampa kwarcowa, lampa solna, elektryzacja, masaż elektryczny).
CENA PORADY LECNIAKSKIEJ 3 ZŁ.
Za recepty lecniczy apteki miejscowe pobierają o 10% taniej.

kaz wrzucenia do morza wszystkich podróznich nie mających dokumentów w porządku oraz całego ładunku alkoholu.

Załoga również pozabawiona skrupułów ludzkich, jak też kapitan, rozkaz wykonała. Emigranci zginęli w morzu.

(—) Długowieczność jest obowiązkim obywatelskim. Prof. F. S. Gil more, prezydent związku szpitali amerykańskich oświadczył na odzycie, wygłoszonym niedawno w New-Yorku, że każdy bywatel Stanów Zjednoczonych, umierający przed ukończeniem 75-ym rokiem życia, nie spełnia należycie swoich obowiązków względem kraju, który ma prawo wymagać od niego usług aż do 80 lat. Do wniosku tego doszedł on po rozejrzeniu się w demograficznych danych statystycznych, dowodzących, że granice długowieczności w Ameryce rozszerzyły się znacznie, i że okres 80 lat życia uważać należy, jako normę.

(—) 7 ofiar tragedji rodzinnej. Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Youngtown rozegrała się straszliwa tragedia. Pewien bezrobotny włoski wymordował całą swoją rodzinę. Zastrzelił on na przód swą żonę, potem trzy córki, troje wnucząt, kładąc ich na miejs-

Cement
Papę
Smole
Kafie
Trozinę
Farby i pokosty
nejtaniej sprzedaje
D. Berkowicz
Czeszochowa, ul. Kosciuszki 45.

Żą białą kresą. Zabawnym jest pomysł sukni wieczorowej haftowanej perłami, bardzo krótkiej, z pod której spada aż do dołu, nierówna, sutą falbana z czarnego tiulu. Nowością są też fantazyjne draperje i duże pufy z tafty lub mory kończące się długim trenem.

Aksamit króluje w sukniach wieczorowych. Jest on miękki, świecący i bardzo lekki, czasem wytłaczany w kwiaty, lub przetykany delikatnie złotem. Na suknię wiotkową nadawać się będzie doskonale aksamit czarny, albo lekko przyprószone śniegiem. Obok aksamitu zobaczymy też zimy wiele sukien tafetowych i morowych. Prócz tego najnowsza moda przynosi niezliczoną ilość materiałów wełnianych niewiedzianę dotąd miękkości i lekkości, nadających się doskonale do ostatnich fasonów szeroki, powiewnych, pełnych plisek, falban i fantastycznych draperji.

Pracownia Koszykarska
II-ga Aleja Nr. 20.
(via a via magazynu p. Cholewickiego)
Wykonuje i poleca po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby koszykarskie, oraz przyjmuje reperacje.
Za gotówkę i na raty. 1545

mają dokąd, albo nie mają za co, albo nie chcą same wyjechać, by naprawdę odczekać świeżem powietrzem i trochę innym, zdrowszem życiem — może by się to bardzo przydało. Byłaby korzyść podwójna. I dla danej jednostki i dla kraju. Możeby tak na przyszłe lato warto pomyśleć o tem?

ZE SWIATA.

(—) Dyrektor gimnazjum żydowskiego przyjmuje chrzest. Z Kowna donoszą: W jednym z katolickich kościołów kowieńskich odbył się w tych dniach chrzest Szymona Bonda, byłego dyrektora progimnazjum hebrajskiego w Nowem Mieście. Bond został przed kilkoma laty usunięty ze swego stanowiska w gimnazjum, jako nie dość lojalny sjonista.

(—) Polacy w Buffalo. W mieście Buffalo wraz z okregiem zamieszkuje około 400,000 Polaków tworząc zwarte polskie osiedla. — Ten stan liczebny zwiększa się stale wskutek przyrostu naturalnego najszybszego ze wszystkich grup narodowościowych Ameryki. Ponadto przybywa do okregu Buffalo rocznie do 500 emigrantów z Polski.

Poziom zamożności ludności polskiej jest średni; niema wielkich przedsiębiorstw ani wielkich fortun. Polacy mają własne warszaty pracy, przeważnie jednak pracują w wielkich fabrykach. Jeżeli fabryka zmniejsza produkcję, co obecnie coraz częściej ma miejsce, to pewna ilość robotników, przeważnie Polaków — zostaje zwolniona i wtedy zaczyna myśleć o pracy na roli. Rozciągają więc zajmować się uprawą ogroduwizny, utrzymu-

Cement
Papę
Smole
Kafie
Trozinę
Farby i pokosty
nejtaniej sprzedaje
D. Berkowicz
Czeszochowa, ul. Kosciuszki 45.

Kronika handlowa.

— Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami przy liceum Handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, jedyny w Polsce, rozpocznie się poraz trzeci dnia 1 października b. r. Korzysta z kursu mogą absolwenci gimnazjum, szkół handlowych, rolniczych i Jesnych. Prospekty wysyła sekretarjat, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwi gi 17.

— Wystawa kucharsko-spożywcza w Katowicach. Z dniem 17 bm. otwartą będzie w Katowicach w parku Kościuski wystawa kucharsko-spożywcza, która w sferach ku pieknych budzi duże zainteresowanie. Wystawa potrwa do d. 1 października r. b.

— Powiększenie Polskiej Floty Handlowej. Koncern węglowy „Robur” z inicjatywą którego powstało tow. transportowe polsko-skańdynamskie, eksportujące węgiel przez Gdańsk i Gdynię, przystąpił już na mocy specjalnej umowy z rządem do stworzenia własnego taboru statków morskich. Jako pierwszy wymienić należy parowiec „Robur” 575 ton rej. netto o nośności 1.500 ton, który jeszcze kursuje pod banderą szwedzką, aż do zakończenia pewnych formalności. Jako drugi wchodzi pod polską banderę parowiec, przyjmowany obecnie w Londynie o nośności 2.000 ton.

— Metale. Na światowym rynku metali tendencja spokojna. Dalsze osłabienie wykazują cynk hutniczy i ołów, osłabieniu uległa ostatnio również miedź standard, natomiast cyna standard ujawnia tendencję wybitnie wyżkową. Antymon, rtęć i nikiel uległy minimalnym tylko wahaniom. Platyna notowana bez zmian 275 sh. za uncję. Srebro miało tendencję chwiejną.

— Korzenie i owoce suszone. — W pierwszych dniach września ruch w handlu kolonialnym dość znacznie się ożywił. Zakupuje przez ważne prowincja, która przygotowuje zapasy w związku z zbliżającymi się świętami żydowskimi. Właścivi ruch rozpocznie się jednak dopiero w październiku. Hurtownicy spodziewają się w tym sezonie większego ożywienia i sprzedawają wielkie ilości towaru. — Specjalne zainteresowanie daje się zauważyć w dziale korzeni. Wybitnie wyżkową tendencję mają wskutek wyżki na rynku wszechświatowym pieprz i ziele angielskie. Dwa ostatnie gatunki sprzedawane są od września wyłącznie za gotówkę, inne natomiast towary otrzymują starzy i solidni klienci na kredyt wekslowy do 45 dni lub rachunki otwarte do jednego miesiąca. Mniej pewni odbiorcy placą natomiast przeciętnie 50 proc. gotówką, na resztę zaś dają weksle do 30 dni.

— Ryz. Ryz na rynkach wszechświatowych ma tendencję wybitnie wyżkową. Ostatnio płacono w Londynie za ctn. ryżu sjiamskiego polerowanego 1.7 funtów angielskich, japońskiego 1.2, a Jawy 1.6 funtów.

— Losowanie listów zastawnych państwowego Banku Rolnego. W d. 1 października 1927 r. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Banku przy ul. Traugutta 11 losowanie I-iej serii 8 proc. listów zastawnych państw. Banku Rolnego. Urzędowe ogłoszenie losowania ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego”.

Poradnik ogrodnicy.

IV. Hodowla agrestu.
Agrest znowym jest u nas powszechnie i hodowla będzie korzystną wtedy, gdy poznamy jego wymagania, które polegają na przetrzaniu krzaków, obfitem nawożeniu i utrzymaniu ziemi w czystości. Hodowany w pełnym słońcu i ciepłej wystawie słabiej rośnie i owoc daje drobny. Najpiękniejsze odmiany agrestu pochodzą z Anglii gdzie mglisty klimat najlepiej mu sprzyja. Na grunt wybrednym nie jest, udaje się w każdej ziemi, byle dostatecznie wilgotnej i nie jalowej. Dużo roduca, przedko się wyczerpuje i dlatego wymaga stalego nawożenia. Kto ma kłoaek, może zmiało przez zimę, na zmarznętej śniegu, po całym wierzchu także

gnojówki wylać pod każdy krzak, w jesieni zaś nie żałować mialu wa piennego i tomasówki. W ciągu lata należy ziemię koło krzaków spulchniać i tepić chwasty i trawy.

Rozmnażanie agrestu jest bardzo łatwe, albo rozdzielamy krzaki stare, wybierając tylko młode gałązki, albo robimy odkłady wczesną wiosną przez przygięcie tych gałązek i zasypianie ich ziemią. Końce odłożonych gałązek wyprostowuje się i przywiązuje do palików, zaś w miejscu zasypnym ziemią robi się nacięcia na korze, aby zmusić rośliny do wydania korzeni. Na jesieni można już sadzić wprost na miejsca stałe, choć lepiej dać do szkółki dla wzmocnienia.

Zakładając plantację agrestu sadzi się krzaki w oddaleniu 1 do 2 metrów w rzędach, zaś pomiędzy rzędami najmniej 2 metry. W ogrodach najlepsze miejsce dla agrestu będzie, gdy go posadzimy w rzędach pomiędzy drzewami owocowymi — będzie w półcieniu, choć i w zupełnym cieniu dobrze prosperuje — jest to jedyny krzew którym można cienie i północne strony ogrodu obsadzać.

Krzaki agrestowe zagęszczają się nadmiernie, co wpływa na zmniejszenie się owoców i utrudnia ich zbiór. Aby otrzymać owoc duży, należy drugiego roku krzaki przyczczać, to znaczy wycinać zbędne gałęzie. Otrzymamy przez to mniej owoców na ilość sztuk, ale na wadze tychże nie stracimy. Będzie koszyk drobnego lub koszyk dużego, co kto woli. To zjawisko u agrestów obserwuje zdawna u siebie, ale co jesien, już w końcu września, bezlitośnie wycinam gałęzie zbyt cienkie i zestarzałe czar ne, na których pojawia się już pleśń.

Niektórzy ogrodnicy z wycinaniem czekają wiosny. Otóż na podstawie własnego doświadczenia i studowania szkoły ogrodniczej cze skiej, stwierdzam, że wycinanie wszystkich krzewów jagodowych (agrest, porzeczki, winogrona i t.p.) powinno się odbywać w jesieni. Wycinając na wiosnę niszcymy w wyciętych gałęziach dużo nagromadzonych przez zimę pokarmów z uszczerbkiem dla krzewu, natomiast wycinając w jesieni, pokarmy te zaoszczędzamy dla przyszłego owocu. Absurdem już dziś nazywać można twierdzenie, że ocięte gałęzie ulegają przemazaniu. Ja i drzewa owocowe wycinam (przezdzadam gałęzie) w listopadzie i żadnego przemazania nie zauważyłem. Oczywiście niezbędne jest przy cięciu grubszych gałęzi rany zasmarować smołowcem z wapnem.

Agrest podlega kilku chorobom i o ich zwalczaniu pisałem w broszurze wiosennej (str. 41—42), którą nabyć można w każdej księgarni.

Młode agresty wydają owoce naj obficie i największe, w miarę starzenia się krzaków, owoców bywa na nich mniej i są drobniejsze. — Staranna hodowla zapobiega temu częściowo, zawsze jednak krzaki się starzeją i dlatego plantację trzy ma się tylko do 15 lat.

O hodowli agrestów piennych nie piszę dlatego, że uważam ten rodzaj hodowli za odpowiedni dla ludzi zamożnych, posiadających ogrodniki i nie pragnących docho du z tej hodowli.

J. Młodkowski.

Anemię, osłabienie, ogólne wyczerpanie
Najskuteczniej używa
FERROCOL „ORBIS”
Złożona całością zioła nie wywołuje żadnych zaburzeń żołądka i jelit, jak inne preparaty żelaza. Z. J. Ferrowicz. „ORBIS” tylko w oryginalnym opakowaniu z nazwą „ORBIS”

W KOEDUKACYJNEJ SZKOLE ST. LIGEZÓWNY
KOŚCIUSZKI 9
Jest jeszcze kilka wolnych miejsc
Kancelaria otwarta od godziny 9 rano do 4 po poł.

GABINET LECZARSKO-DENTYSTY CZNY D. LEJZEROWICZÓWNY
II-aj ALEJA NR. 69. 1533
wznowił przyjęcia od godz. 10-1 i od 3-7.

Z Kamienicy Polskiej.

(Koresp. ul. „Gońca Czeski.”)

W ub. niedzielę na posiedzeniu rady gminnej odbyły się wybory 2 członków do Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem inspektora Sejmiku p. Strusińskiego. Ponieważ zgłoszono więcej niż 2-ch kandydatów, przeto w myśl nowej ustawy o samorządzie gminnym przewodniczący wyborów p. Strusiński zarządził głosowanie tajne, dzięki któremu zostali wybrani: znany w naszej okolicy działacz społeczny ks. prał. Z. Sędzimir, b. poseł na Sejm Ustawodawczy oraz p. Ludwik Cianciora, długoletni wójt gminy Kamienica Polska. Podkreślić tu trzeba, że kamieniecka rada gminna wybierając ze swego grona takich przedstawicieli do Sejmiku Powiatowego — powodowała się zupełnym rozsądkiem, albowiem pierwszy przedstawiciel ks. prał. Sędzimir to człowiek o wyjątkowej energii, który w poczynaniach swoich był i jest nie uznawany za żadnego przeszkód, zaś drugi p. L. Cianciora, to ze wszechmiar zrównoważony starzec, który wpierni nim wyda grosz, do przesydał zastanawiać się będzie, czy można sobie pozwolić na taki wydatek. Oby więc tylko ci dwaj nowo wybrani członkowie Sejmiku podali sobie wzajemnie ręce, to niezawodnie ich udział w gospodarce powiatowej nie byłby bezowocnym. *Dot.*

Z KRAJU.

(—) Świętokradztwo w Warszawie. Z kościoła Matki Boskiej Loretańskiej z ołtarza skradziono 14 sztuk biżuterii, a mianowicie: 3 mędale srebrne, 3 obrączki złote, zegarek damski, tańcuszek, serduszek i 3 branzoletki złote oraz 3 sznurki koralu czerwonych.

(—) Straszny wybuch granatu. Z Torunia donoszą: W miejscowości Rubinków synowie robotnika dworskiego, niejako Szczytkowski, 1-let 9 i 11, znalazłszy granat, zaczęli się nim zabawiać przed jednym ze sklepów przy ulicy Chrobrego. Granat uderzony o bruk eksplodował, a skutki wybuchu były wprost straszne. Obaj chłopcy zostali rozszarpani na kawałki. Nie które części ciała znalazłono w witrynie sklepu, która wskutek eksplozji została zdemolowana.

(—) Strzał w restauracji. W jednej z restauracji przy ul. Dworcowej w Inowrocławiu wynikła przy stole sprzeczka, w której niejaka Je lińska wystrzeliła z rewolweru do siedzącego przy stole Kopycińskiego, raniąc go w brzuch. Pozostającego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Jelińską aresztowano.

Niezwykła demonstracja.

300 opryszków domagało się likwidacji urzędu śledczego.

Warszawa. Gmach Sądu Okręgowego w Warszawie był wczoraj terenem niezwykłej demonstracji. Zjawili się tam około 300 osób, samych przestępców, ściąganych przez policję i karanych wielokrotnie za kradzieże i oszustwa.

Dobre to towarzystwo na komendę swych przewodników poczęło demonstrować przeciwko urzędowi śledczemu.

Wreszcie podprokurator Blutschstein przyjął delegację tych niezwykłych manifestantów w osobach najwybitniejszych specjalistów, kunsztu złodziejskiego, którzy zaczęli się uskarżać na metody i postępowanie urzędu śledczego, zwłaszcza na przetrzymywanie przez dwa dni około 30-tu przestępców, ujętych podczas obławy nocnej, co zdaniem „delegatów” sprzeciwia się zasadom konstytucji!(1)—W końcu kawalerowie księżycza zażądali od podprokuratora likwidacji urzędu



śledczego. Podprokurator B. chcąc się pozbyć delegacji kazał im złożyć skargę na piśmie, zanim jednak zdołano ją sformułować przybyła policja i demonstrantów rozprzedała.

(—) Samobójstwo rabinu. W Grodzisku popełnił samobójstwo 80-letni Chaim Malinicki, wyskakując z okna drugiego piętra. Rabin doznał złamania obu rąk i nóg oraz całego szeregu obrażeń. Przewieziony do szpitala w Warszawie rabin Malinicki zmarł.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, wywołany ciągłymi przykrościami, jakie rabin Malinicki miał ze strony towarzysza chasydów żydowskich Aguda. Towarzystwo to zwalczało rabinu Malinickiego, jako prezesa Gminy Żydowskiej w Grodzisku.

(—) Ojcobójstwo, bratobójstwo i samobójstwo o schedę. Na tie konflikty rodzinnych w miejscowości Bujaków powiatu rybnickiego dokonana została zbrodnia ojcobójstwa. Starszy syn wieśniaka Różka, który już od dłuższego czasu sierał się z ojcem o sprawę, związane z przejęciem gospodarstwa i wypłacenie ojcu odszkodowania, w czasie ataki słownej zastrzelił ojca, przytem raniszwy młodszego brata, uciekł do pobliskiego lasu. Ojcobójcę złapano onegdaj w lesie ciężko ranego. Okazało się, iż morderca usiłował popełnić samobójstwo, dając dwa strzały. Stan jego jest beznadziejny.

Dokument podłości ludzkiej

znaleziony w tajnych aktach austriackiego biura szpiegowskiego.
Z tajnych dokumentów austriackiego biura szpiegowskiego, t. zw. K-Stelle, wydobyto niezbrane dotąd akta, świadczące, jak potwornym zbrodniarzem może być człowiek wyzuty z sumienia. Kupiec z Ancony, niejaki Adolf Hormann, chciał pozbyć się swej żony. Był on konfidentem austriackiego biura szpiegowskiego i namówił swą małżonkę, aby przewiozła do Poli ważny list, zawierający pierwszorzędne wiadomości o armji nieprzyjacielskiej.

Pani Hormann zgodziła się na podróz, zabrała sztyrowane pismo i udała się z niem w drogę, zaopatrzona przez swego męża w fałszywe dowody osobiste. Tymczasem niektemny małżonek zawiadomił austriacką policję wojskową, iż do Poli udaje się pewna kobieta, pozostająca we własnej służbie wywiadowczej. Panią Hormann aresztowano i znaleziono przy 'niej' sztyrowany list.

Kochająca żona, bojąc się o życie swego męża, nie wyjawia swego nazwiska, ani też nie wydała skąd posiada kompromitujące ją pismo.

Zginęła więc na szubienicy jako niebezpieczny szpieg.

LeKarcz-Dentysta Stanisław Parczyński
ul. Dąbrowskiego 8, piętro.
Przyjmuje od 10 ej-1 ej i od ej-5-7 ej

Szarada krzyżykowa Nr. 62.

Ułożył Wł. Oszelda.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20

ZNACZENIE WYRAZÓW: Pionowo: 1) inacej kuracja głodowa, 2) inacej łobuz, 6) początek świata, 9) członek parlamentu w Anglii, 3) roślinna raz tylko kwitnaca, 7) pierwszy wynalazca maszyny parowej, 10) ptak u nas żyjący, 8) miasto przemysłowe w Anglii, 4) ogłoszenie inacej, 5) nauka o starożytnym piśmie.

Poziomo: 1) dawna moneta francuska, 11) rodzaj ryby, 12) okrzyk radości, 16) monety napój wyskokowy, 17) półdrogi kamin, 13) rzeka w Polsce, 24) przyrząd rybacki, 25) imię żeńskie, 19) stopień wojskowy w marynarce, 14) szary piesniarz polski, 19) rzeka w Austrii, 23) rodzaj ryby, 22) lodyga drzewa w liczbie mnogiej, 21) mała izdebka, 20) choroba wysypkowa, 15) litera fonetyczny (wspak).

Rozwiązanie powyższej szarady krzyżkowej Nr. 62 należy nadsyłać do Redakcji „Gońca Czesłochowskiego” do dnia 21-go b. m. przycem urzejmie prosiny o zażnaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wynaczy listy nagrody: 1) powieść dwutomowa, 2) powieść jednatomowa i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 61.

**L e a w
D z i d a
W i t o l d
I a p o d a z y c y
K a m b i z e s
K a n a t
K a s a
N a s t a w
O m o s t e n e s
R o r a t y
A m u r
T a m b u r i o
R e c z y k
W a t e r l o
I a l a m
O b i e m i
z a m p a**

Dobre rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 61 nadesłał ogółem 47 osób. Przez losowanie nagrody otrzymują: I- (powieść dwutomowa: „Hasła”, Gruszczyńskiego) p. M. GIGA, ul. Kościuski 38, II- (powieść jednatomowa: „O oparów krwi”, Aleksandra) p. K. JAGODZIŃSKA, ul. ks. Kordeckiego 29. III- (pocztówki artystyczne) p. TADEUSZ KLIMCZAK, we wsi Aleksandria.

Krakowska Fabryka spinek
poszukuje **TOKARZA**
do wyrobów z masy gwałowej. Zgłoszenia M. B. Czesłochowa I-a Aleja Nr. 3. 1547

Do sprzedania
przy ul. Zielonej Nr 35 ogród, przy ul. Nowej Nr 46 dom, całość lub częściowo: Cena placu Zi. 2.50 za łokieć. Wiadomość ul. Wieluńska Nr 28 m. 4. —1499

TEATR „NOWOŚCI”

Od niedzieli 18 do wtorku 20 września Początek w dniu powołania o godz. 5.30, w soboty o 4.30, w niedzielę i święta o godz. 3.30. Giełki: cena punktowa 1 p. 55 kw.

Uwaga! codz. o g. 11 w nocy Tytko jeden seans. Wobec zmniejszenia podatku miejscowego na film ten ceny miejscyżnione.

Znakomity dramat pełen egzotycznego czaru, fantastyczny i grozy zrealizowany podług głosej sztuki teatralnej p. t. „Wielkie Parady” Renée Adorée p. Jerzego Burzika. Ceny miejsc zwykłe. Krzesło parterowe zł. 1.30, Łoża 2 zł., Krzesło wieżowe 1 zł., Galeria 75 gr.

„MANDARYN WU”

W roli głównej „genjalny m strz maski” Partnerka znakomitego (trajka jest niezapomniana) Ilustracja muzyczna z europejską cywilizacją. Wytw. Metro-Goldwyn-Mayer. Układ i pod batutą p. Jerzego Burzika. Ceny miejsc zwykłe. Krzesło parterowe zł. 1.30, Łoża 2 zł., Krzesło wieżowe 1 zł., Galeria 75 gr.

Od zapłodnienia do porodu szczegóły w afiszach i programach. Dla tych, którzy nie mogą przybyć o g. 11 w nocy, specjalne przedstawienia w sobotę i w niedzielę o godzinie 2-jej po południu.

Dr. med. Adam Wolberg Choroby skórno-weneryczne 1389 wznowił przyjęcia codziennie od g. 3-7 po poł. Częstochowa, ul. Roszczyńska Nr. 1, i piętra front. Telefon Nr. 8-67

Kino-Teatr „Nowy”

Od soboty 17 do poezied, 19 września w. Początek przedstawień o 5, w soboty o 4, w niedz. i święta o 3 p. Ost. seans o 9-30

Najbardziej atrakcyjny film sezonu! Wielki film groźny! Północny Amerykański! oraz bohater: Kenneth Harlan Potężny dramat ogrywający się na Nad pram: Papić i Synalek Wesolo amerykańska farsa w 2-ch aktach. Wejście dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsc zwykłe. Dla młodzieży i żołnierzy na wszystkie seanse krzesło tylko 1 złoty.

CZŁOWIEK CZYNU

Triumfator w relach głos. Viola Dana aych piękna Wesoła amerykańska farsa w 2-ch aktach. — Kelner, tę rybę czuć, musi być nieświeża! — To niemożliwe, proszę pana! — Ale, jeżeli ja panu mówię!!! — Przepraszam pana, ale to ten bejszyk z drugiego stołu tak zalał-tuje. Złosiłwa. Pani I: — Od wczoraj bola mnie straszliwie żęby. Pani II: — To dlaczego pani jest taka lekkoomyślna. Widziałam jak pani kładła je na parapecie okna gdzie jest straszny przeciąg. — Po powrocie z giełdy. — Wyobraź sobie Saria, ten łajdak Akcyszmajer nazwał mnie dziś na giełdzie starym oszustem. — A ileż ty masz lat, Dawidku? — Wiadomo, siedemdziesiąt dwa. — No, to co ty się tak gwałtownie obrażasz? Ogi. — Jak długo Grecy oblegali Troję? — Coś dziesięć lat. — Czyżby? — Co w tem dziwnego? Oczywiście nie oddawano budowy miejsc ufortyfikowanych z licytacji, nie było więc i fuszerki. Wcześor artystyczno-literacki. W Koziegłowach Wielkich odby wa się wczesor artystyczno-literacki. Pomiędzy innymi produkcjami artystycznymi bardzo wydekoltowana i bardziej jeszcze koścista, pani Florentyna, deklamuje „Hymn o zachodzie słońca” Słowackiego. Gdy dochodzi do miejsca:

HUMOR I SATYRA

Wytłumaczył. — Kelner, tę rybę czuć, musi być nieświeża! — To niemożliwe, proszę pana! — Ale, jeżeli ja panu mówię!!! — Przepraszam pana, ale to ten bejszyk z drugiego stołu tak zalał-tuje. Złosiłwa. Pani I: — Od wczoraj bola mnie straszliwie żęby. Pani II: — To dlaczego pani jest taka lekkoomyślna. Widziałam jak pani kładła je na parapecie okna gdzie jest straszny przeciąg. — Po powrocie z giełdy. — Wyobraź sobie Saria, ten łajdak Akcyszmajer nazwał mnie dziś na giełdzie starym oszustem. — A ileż ty masz lat, Dawidku? — Wiadomo, siedemdziesiąt dwa. — No, to co ty się tak gwałtownie obrażasz? Ogi. — Jak długo Grecy oblegali Troję? — Coś dziesięć lat. — Czyżby? — Co w tem dziwnego? Oczywiście nie oddawano budowy miejsc ufortyfikowanych z licytacji, nie było więc i fuszerki. Wcześor artystyczno-literacki. W Koziegłowach Wielkich odby wa się wczesor artystyczno-literacki. Pomiędzy innymi produkcjami artystycznymi bardzo wydekoltowana i bardziej jeszcze koścista, pani Florentyna, deklamuje „Hymn o zachodzie słońca” Słowackiego. Gdy dochodzi do miejsca:

Poszukuje dwa pokoje z kuchnią, mniej więcej w centrum miasta, bez ostępnego, za komorne mie. siężne 100-150 zł. na okres 7-miu miesiężny Oferty do „Gońca” pod „Przyjęznie”

„Ty będziesz widział moje białe kości!” Z galerii odzywa się wśród grobowej ciszy głos: — Już widzę, już widzę.

WALNE ZEBRANIE LEGIONISTÓW W niedzielę, dn. 18 września o godz. 3 po poł. w lokalu Związka Strzeleżczny przy ulicy Kosciuszki Nr. 24 odbędzie się: Walne Zebranie Legionistów

Na porządku dziennym, m.in. sprawo” zdania z zjazdu w Kaliszu, Koniryczny udział wszystkich członków. ZARZĄD.

NORA SŁUCHAWKI

(Najnowszy typ słuchawek NORA BABY Kc. Cena 20 zł.)

NORA GŁOŚNIKI

NORA RADIOAPARATY I T. D.

NAJLEPSZE

Wszędzie do nabycia.

Co usłyszmy dziś przez radio?

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw. NIEDZIELA, 18 WRZESNIA. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.45-14.10 Odczyt pt. „Dlaczego postąpiamy dzięki do szkół rolniczych?” — wygł. p. G. Pomianowski. 14.10-14.35 Odczyt pt. „Łaki i pastwiska” — wygł. p. dr. Różański. 14.35-15.00 Odczyt pt. „Najwzniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygł. p. S. Medrzycki. 15.00-15.05 Komunikat meteorologiczny. 15.05-15.30 Odczyt pt. „Kopanie i przechowanie okopowizn” — wygł. dr. W. Wakar. 15.30-17.00 Przerwa. 17.00-17.35 Audycja dla dzieci. 17.35 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, T. Matkiwiczówna (sopran), prof. J. Lefeld (akomp.) i zespół re cytatorów pod kier. J. Gelszewskiego. 18.35-18.55 Rozmaitości. 18.55-19.10 Komunikaty PAT. 19.10-19.35 Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski” cz. III — wygł. prof. H. Mościcki. 19.35-20.00 Odczyt pt. „Wrażenia z Jugosławii” cz. II. — wygł. p. S. Michalski. 20.00-20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, M. Mokrzycka (spiew), prof. J. Dworakowski (skrz.), prof. J. Lefeld (akomp.), 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT. i nad program.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 18 WRZESNIA.

12.00-12.25 Odczyt pt. „Teorie ewolucji w królestwie grzybów” — wygł. dr. K. Zaleski. 12.25-12.50 Odczyt rolniczy pt. „Wybór i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dyr. W. Góralowski. 17.35-18.35 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.35-18.45 Nad program. 18.45-19.25 Program dla dzieci. 19.25-19.50 Odczyt pt. „Rozwój myśli politycznej w literaturze polskiej XVIII w.” — wygł. prof. T. Gra-powski. 19.50-20.15 Ogi. prof. T. Gra-powski. 20.15-20.30 Ogi. prof. W. Kozłowski. 20.15-20.30 Komunikaty. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: p. Z. Leszczyńska (sopran), p. W. Sowiński (tenor), p. T. Szul-

PNIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA.

12.00-12.25 Odczyt pt. „Teorie ewolucji w królestwie grzybów” — wygł. dr. K. Zaleski. 12.25-12.50 Odczyt rolniczy pt. „Wybór i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dyr. W. Góralowski. 17.35-18.35 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.35-18.45 Nad program. 18.45-19.25 Program dla dzieci. 19.25-19.50 Odczyt pt. „Rozwój myśli politycznej w literaturze polskiej XVIII w.” — wygł. prof. T. Gra-powski. 19.50-20.15 Ogi. prof. T. Gra-powski. 20.15-20.30 Ogi. prof. W. Kozłowski. 20.15-20.30 Komunikaty. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: p. Z. Leszczyńska (sopran), p. W. Sowiński (tenor), p. T. Szul-

PNIEDZIAŁEK, 18 WRZESNIA.

12.00-12.25 Odczyt pt. „Teorie ewolucji w królestwie grzybów” — wygł. dr. K. Zaleski. 12.25-12.50 Odczyt rolniczy pt. „Wybór i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dyr. W. Góralowski. 17.35-18.35 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.35-18.45 Nad program. 18.45-19.25 Program dla dzieci. 19.25-19.50 Odczyt pt. „Rozwój myśli politycznej w literaturze polskiej XVIII w.” — wygł. prof. T. Gra-powski. 19.50-20.15 Ogi. prof. T. Gra-powski. 20.15-20.30 Ogi. prof. W. Kozłowski. 20.15-20.30 Komunikaty. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: p. Z. Leszczyńska (sopran), p. W. Sowiński (tenor), p. T. Szul-

PNIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 18 WRZESNIA.

12.00-12.25 Odczyt pt. „Teorie ewolucji w królestwie grzybów” — wygł. dr. K. Zaleski. 12.25-12.50 Odczyt rolniczy pt. „Wybór i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dyr. W. Góralowski. 17.35-18.35 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.35-18.45 Nad program. 18.45-19.25 Program dla dzieci. 19.25-19.50 Odczyt pt. „Rozwój myśli politycznej w literaturze polskiej XVIII w.” — wygł. prof. T. Gra-powski. 19.50-20.15 Ogi. prof. T. Gra-powski. 20.15-20.30 Ogi. prof. W. Kozłowski. 20.15-20.30 Komunikaty. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: p. Z. Leszczyńska (sopran), p. W. Sowiński (tenor), p. T. Szul-

PNIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 18 WRZESNIA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 19 WRZESNIA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 13.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20-15.30 „Samorząd szkolny” — wygł. dr. T. Kup. 17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt pt. czyński. 17.45-18.00 Nad program i komunikaty. 18.00-19.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00-19.15 Komunikaty PAT. 19.15-19.35 Rozmaitości. 19.35-20.00 17-ta lekcyj kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika prof. L. R.

PNIEDZIAŁEK, 18 WRZESNIA.

12.00-12.25 Odczyt pt. „Teorie ewolucji w królestwie grzybów” — wygł. dr. K. Zaleski. 12.25-12.50 Odczyt rolniczy pt. „Wybór i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dyr. W. Góralowski. 17.35-18.35 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.35-18.45 Nad program. 18.45-19.25 Program dla dzieci. 19.25-19.50 Odczyt pt. „Rozwój myśli politycznej w literaturze polskiej XVIII w.” — wygł. prof. T. Gra-powski. 19.50-20.15 Ogi. prof. T. Gra-powski. 20.15-20.30 Ogi. prof. W. Kozłowski. 20.15-20.30 Komunikaty. 20.30-22.00 Koncert wieczorny. Udział biora: p. Z. Leszczyńska (sopran), p. W. Sowiński (tenor), p. T. Szul-

D. A. Borkowski CHOROBY WEWNETRNE odrydy: od godz. 2 — 4 po poł. ul. Jasna Nr 37 (parter). 2797



— Czemuś taka smutna, Irenko? — Ach, ciężko mi, ciężko... tak długo noszę już ten... i tę samą sukienkę... — Ale! kochanie, ta sukienka przecież ciężka być nie może.

Podaje się do wiadomości,

iz Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Częstochowie ma do odstąpienia materiał opalowy za wykarczowanie około 100 hektarów młodzaka nosowego na gruntach Kuśelńskich. O bliższe informacje można się zgłaszać między godz. 9-11 u Prezesa Powiatowego Komitetu L. O. P. P., p. Baranowskiego Dyrektora Banku Polskiego. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 września br. Komitet Budowy Lotniska w Częstochowie.

KSIEŻNA...

Tłumaczenie z angielskiego. Denzil podejrzliwie spojrzął na doktora. — Może dopomagałes im do tej ucieczki? — rzekł wyniosło i gorzko. — Bronisz swego dzieła, ale... — Przystań! — zawołał doktor z łagodnym uśmiechem. — Mówisz jak chore dziecko. — Mnie to nie obraża, więc też twój zarzut przyjmuję spokojnie. Jeśli to ulge ci sprawa, oskarżaj mnie i potępiaj; nie będę się bronił; bo sam nie wierzęsz w głębi duszy swoim słowom. Nie raz ci już mówiłem, że do spraw miłości nie mieszam się z zasady. To rzecz dwójga istot i gra zbyt nie bezpieczna i poważna. To bezprawie. Nie mówmy reszta o tem przez czas pewien, aż wrócisz do zupełnej równowagi. Tymczasem, nie zwlekając, jedźmy do Kairu, a gdy zeszliśmy za parę tygodni staniemy na chłodniejszej i mniej romantycznej ziemi brytyjskiej, zapomnisz o księżnie i tej miłmianej miłości; a jeśli kiedy nasunie ci się to wspomnienie, podobnem będzie do snu znikomego, który nie może zakłócić spokoju. — Nie wierzęsz mi? — spytał po chwili milczenia, patrząc na twarz Denzila. — A jednak w tym wieku miłość najczęściej jest tylko złudzeniem, krótkim, gwałtownym wybuchem młodzieńczych uczuć i energii życia. Na głębokie, prawdziwe i trwałe uczucie poczekać musisz jeszcze kilka lat, Denzilu, a wtedy, drogi chłopcze, niech Bóg cię ma w swojej opiece. A tymczasem wracajmy do Kairu, do Heleny — dodał serdecznie, ujmując Denzila za rękę. Dobroć, serdeczność i spokój doktora oddziaływały z wolna na Denzila, i pod wieczór zgodził się nako nieć powrócić do Kairu. W hotelu Gezirah wieść o zniknięciu księżny i Gervase'a sprawiła niepospolite wrażenie. Helena za zdrzała i zbladła, a potem usunęła się na bok milcząca, jak ciem smut na i cicha; piękna staruszka, lady Fulkeward, oblała się żywym rumieńcem i wśród głębokich westchnień oznajmia, iż po raz pierwszy w życiu słyszy rzec tak piękniejszą, że romantyczna miłość na pustyni ma powab stokroć większy, niż wszystkie romanse kulturalnego świata. Sir Chetwynd Lyle napisał stylowo sprawozdanie o tym wypadku do swojego dziennika i powtórzył patetycznie i wyniosło, iż żad nie pióro opisać nie zdoła niemoralności zepsutych Francuzów. Lecz lady Chetwynd Lyle była bardziej wyrozumiała dla Gervase'a, twierdząc stanowczo, iż nie jego winą był cały skandal, i że księżna Ziska porwała go poprostu, oplotała siecią bezwstydných intryg i przewrotności zalotności. Ross Courtney wrzeszał tylko ramionami, nazywając historję całą „oryginalną”, a młody lord Fulkeward zapewniał z miną uroczyścia, że się w tem wszystkim kryje jakaś tajemnica, której on nie rozumie i nie stara się nawet odgadnąć. Opowiadano o dziwnym skandalu od Kairu do Paryża i Londynu; imię sławnego artysty budziło ogólnie zainteresowanie i ciekawość, a romantyczna przygoda nowego do dała blasku jego artystycznej sła- wie. Imię Ziski powtarzano też z pewnym uporem, usiłując odszukać trochę wiadomości o najpiękniejszej na ziemi kobiecie, której nikt dotychczas nie znał. Nie znaleziono żadnego jej śladu ani w przeszłości, ani w obecnej chwili. Razem z artystą zniknęła całkiem z horyzontu, i najcierpliwiej jedynie jęszcze dość długo, że muszą ukazać się w końcu. Rzeczy Gervase'a odesłano według rozkazu Nubijczyka do Paryża; w walizce jego, oprócz sukien i bielizny, nie znaleziono żadnych listów i papierów; studja nie zawierają też nic ciekawego, a portret księżny był tak zamazany, że niepodobna było nic rozróżnić na czarnem, poplamionem płótnie. Doktor zwrócił na to uwagę Denzila, ale ten odpowiedział, iż prawdopodobnie sam artysta to zrobił, opuszczając Kair, zwiastując żeżeli wiedział, że tu już nie wróci. Takiej pamiętki pozostawił na czarnem, poplamionem płótnie. Ciekawość zaprowadziła kilka osób do pałacu, który w Kairze zajmowała Ziska, w którym przyjmowała sezonowych gości i budziła podziw oryginalnością i wspaniałością swego otoczenia. Ale dom był zamknięty, a ci, którzy z trudem przedostali do wnętrza, urzeli tam pustkę i pył wiekowy, jak gdyby rużna oddawała już nie była zamieszkaną. Dziwiono się, wzdychano, potrząsano głową, szepczano o tajemniczej zagadce.

Jedna rzecz wszakże była pewną i stwierdzoną: mianowicie, że księżna i Gervase zniknęli. Przepowiedano wprawdzie, że nie będą mogli ukrywać się długo; świat na to zbyt mały, a oni zbyt wybitni na zbył. Przedzaj czy później spotkają znajomych na Rivierze, w Paryżu, lub innej stolicy i wiele rzeczy wyjaśnią się wtedy. Sezon w Kairze miał się ku końcowi, goście też opuszczali stolicę egipską, i Denzil Murray z siostrą znaleźli się także pewnego dnia pięknego w drodze do Wenecji. Doktor Dean jechał z nimi, Ross Courtney i Fulkewardowie. Państwo Chetwynd Lyle mieli odjechać nazajutrz, innym statkiem, dla uwołnienia się od towarzysztwa lady Fulkeward, które było niestosowne i zbyt męczącym dla Murieł i Dolly. Pewnej nocy, gdy okręt posuwał się lekko po lustrzanej powierzchni spokojnego morza, w którego głębi migotały gwiazdy, Denzil stanął sam motny na brzegu pokładu, Pograżony w cichem i smutnem marzeniu, utkwiał wzrok nieruchomy w przeźrzystej przestrzeni, gdzie na tle nocy widział cudną postać, zawsze mu drogą, równie upragnioną.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą Klientelę, njech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpocześniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prawniczy i ogłoszeń na I kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia, Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do sądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uogólniane o tyle, o ile szerzalnia na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSEWSKI. Obdito sa maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.